

# Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej  
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50,  
telefon redakcji nr 625, administracji nr 117, Nr konta PKO  
Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

215 (241)

Wrocław, niedziela 27, poniedziałek 28 października 1946 r.

Rok II

## ONZ obraduje za „żelazną kurtyną” NIETAKTY POLICJI AMERYKAŃSKIEJ WOBEC DELEGATÓW

### Zrobił pan szlachetny gest — oświadczył WYSZYŃSKIEMU delegat USA

**NOWY JORK (PAP).** Prasa amerykańska podkreśla, że pierwsze dni pracy Generalnego Zgromadzenia charakteryzuje wyraźnie brak organizacji. Otrzymała leżba policji zmobilizowana przez władze stanu Nowy Jork, nie przyczynia się do ułatwienia pracy delegacji. Otwarcie Zgromadzenia Generalnego spożyło się o około pół godziny, ponieważ jeden z urzędników biura ONZ, Robert Canny, który spieszyl na zebranie i oficjalnym tłumaczeniem przemówienia przewodniczącego, musiał odbyć dłuższe pertraktacje z policjantami przy kilku wejściach, zanim wpuszczono go na salę Zgromadzenia. Przewodniczący Niezależnego Komitetu Obywatelskiego do spraw sztuki i nauki Davidson, słynny rzeźbiarz amerykański, w ogóle nie został wpuszczony na salę posiedzeń mimo posiadania przepustki.

Dziennik „New York Times” pisze ironicznie, że „policja oddzieliła żelazną kurtynę ONZ od reszty świata” i przytacza szereg faktów, świadczących o nietakownym zachowaniu się policji amerykańskiej wobec delegatów na ONZ.

### Z ostatniej chwili

— **MANDL**, austriacki producent broni, przebywający obecnie w Argentynie, otrzymał zezwolenie na założenie fabryki naboju w Tyrolu.  
— **KONGRES** brytyjskich związków zawodowych w Brighton zakończył się. Jako jeden z ostatnich przemawiał Bevin.  
— **DYMITROW**, przywódca Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii, oświadczył wobec 200.000 słuchaczy na zebraniu przedwyborczym, iż dźwi się, że niektóre z państw, będących sympatyzantami układu w Jaskie, przeszkadzają Bułgarii budować demokrację.

— **BYRNES** oświadczył, że zgadza się całkowicie z polityką Truman'a w sprawie Palestyny, popierającą utworzenie „złotego do życia” państwa żydowskiego.  
— **DELEGAT** rządu greckiego Miltiades Porphyrogenos oświadczył na międzynarodowym kongresie prawników, że trudno jest przeprowadzić ukaranie hitlerowców w jego kraju, ponieważ wszędzie, nie wyłączając samego rządu, jest wiele kolarakcjonistów.  
— **BEZDOMNI** w Lille we Francji zajęli kłódki przedzłoty wólnych mieszkań. Burmistrz miasta zapowiedział usunięcie bezdomnych siła.

## Żywi i umarli wołają o pokój

**NOWY JORK (Obsł. wł.).** Na sobotnim ogólnym zgromadzeniu ONZ omawiano sprawę Hiszpanii, energii atomowej i prawa weta. Delegat Norwegii Lange wypowiedział się za zdecydowaną akcją przeciw faszyzmu Hiszpanii i przyśpieszeniu z realną pomocą masom demokratycznym tego kraju. Zagadnieniem hiszpańskim ma się zająć specjalna komisja. Wypowiedział się on także przeciwko prawu weta, dodając jednak, że nie nadziedził on na rewizję karty narodów zjednoczonych.  
Huczynnymi oklaskami nagrodzono przemówienie delegata republiki murzyńskiej Liberti dr Abajamo Cassel. Mówił on: „Żywi i umarli wołają o pokój! To się da, to się musi dać zrobić! Wy tu obecni na sali musicie dać dokonaci”

Obrady odroczone do poniedziałku po pol.

### Ks. Windsoru geb. 6 bratara?

**LONDYN.** Agencja Reutersa podaje z Gibraltaru, iż król tam upoczął pogłoski, że książę Windsor zostanie prawdopodobnie gubernatorem Gibraltar. Według innych wiadomości księstwo Windsoru udać się w dniu 6 listopada na pokładzie okrętu „Queen Elisabeth” do Nowego Jorku i spędzić zimę w Stanach Zjednoczonych, a obecny ich pobyt w Anglii ma charakter tymczasowy.

### Sudan włączony do Egiptu

**LONDYN (Obsł. wł.).** W sobotę opuściła Londyn 12-osobowa delegacja egipska, która prowadziła rozmowy z rządem angielskim. Premier egipski Sikki-pasza konferował z czterema osobami z min. Bevinem.  
Oficjalny komunikat podaje tylko, że rozmowy odbywały się w przyjaznej atmosferze, nie ujawniając tematów rozmów. W kołach politycznych twierdzą jednak, że znaleziono rozwiązanie w najbardziej drażliwej sprawie, jaką stanowi zagadnienie Sudanu.

**NOWY JORK (Obsł. wł.).** Jeden z członków delegacji egipskiej na Zgromadzenie ONZ oświadczył, że Anglia zgodziła się na zasadnicze żądanie egipskie włączenia Sudanu do Egiptu.

## Dolnośl. Woj. Rada Narodowa uchwaliła przez aklamację pełne zaufanie dla Wojewody mgra St. Piskowskiego



Wojewoda St. Piskowski

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Głównym punktem porządku dziennego była dyskusja nad sprawozdaniem z dotychczasowej działalności wojewody wrocławskiego mgr Stanisława Piskowskiego.  
Po wyczerpującej dyskusji, której

„Dolnośląska Wojewódzka Rada Narodowa po wysłuchaniu sprawozdania Obywatela Wojewody mgr Piskowskiego i po przeprowadzeniu nad tym sprawozdaniem dyskusji wyraża uznanie i podziękowanie Obywatelowi Wojewodzie Piskowskiemu za całokształt dotychczasowej jego działalności na Dolnym Śląsku, która to działalność prowadzona w najlepszych pionierskich warunkach zbudowała zreb polskiej administracji, polskiego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, zespalając odzyskaną przetrą ziemię piastowską z całością Rzeczypospolitej.

Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza jednocześnie, że Obywatel Wojewoda mgr Piskowski całą swoją pracą na Dolnym Śląsku dobrze przysłużył się Ojczyźnie.”

Na wstępie posiedzenia wybrano nowego przewodniczącego Rady w osobie Antoniego Galinińskiego, po czym nastąpiło udekorowanie zasłużonych w Akcji Siewnej.

## Powrót Prezydenta

**WARSZAWA (Obsł. wł.).** Wczoraj o godz. 14-ej na lotnisku warszawskim wylądowały dwa samoloty, którymi powrócił z dwudniowego pobytu w Jugosławii Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski wraz z towarzyszącymi im osobami.  
Przybyłych powitali na lotnisku wiceprezydent KRN Szwalba, członkowie rządu, generałowie z gen. dyw. Spychałskim na czele oraz korpus dyplomatyczny. Po odegraniu hymnu narodowego i raporcie kompanii honorowej, Prez. Bierut wygłosił krótkie przemówienie.  
Przywołał wam — mówił Prezydent — płomiennie, serdeczne pozdrowienia. Pomniem Polską i Jugoslawia jest wiele, wiele rzeczy, które nas łączą. Nie tylko to, że wszyscy jesteśmy Słowianami, ale i to, że kroczymy wspólną drogą, że byliśmy powiązani ciężką walką partyzancką. Dziś Polska i Jugoslawia są państwami, opartymi na ustroju demokratycznym.

Z tygodniowego pobytu przywieźliśmy wiele wrażeń. Jednym z największych to wielki entuzjazm narodu, który buduje nową ojczyznę. Dzisiejsza Jugoslawia nie jest podobna do przedwojennej. Jest ona jedynym krajem w Europie, w którym dosłownie wszyscy pracują nad odbudową.  
Spotykały nas tysiące, setki tysięcy ludzi. Wszyscy prosili nas, aby przekazać wam uczucia przyjaźni i sympatii. Cieszymy się, że mamy tam serdecznych, gorących i szczerych przyjaciół. Przywożę pozdrowienia od młodzieży, kobiet, robotników, chłopów, inteligentów pracujących.  
Okrzykiem „Niech żyje sprzyjałona, bratnia, demokratyczna Jugoslawia” zakończył Prez. Bierut swoje przemówienie. Na zakończenie odbyła się defilada kompanii honorowej przy dźwiękach Warszawianki.

## CZY AMERYKA STANIE SIĘ schroniskiem międzynarodowej reakcji?

### Tajemnicze podróże szpiega fińsko-niemieckiego przyjaciela de Gaulle

**PARYŻ (Obsł. wł.).** Duże zaniepokojenie w opinii publicznej wywołała wiadomość, że na teren Francji przybyli wybitni szpiedzy fińsko-niemieccy — były szef wywiadu fińskiego sztabu generalnego płk. Paasonen i pułkownik tego sztabu Hallamaa.

Cytuje się tu głosy prasy fińskiej, która publikuje liczne wiadomości, dotyczące szerokiej działalności szpiegów niemieckich w Finlandii przed, w czasie i po wojnie. Całkowitą winę za konflikt fińsko-rosyjski przypisuje się szpiegom niemieckim, jak również ówczesnym przystąpieniu do wojny po stronie niemieckiej.

### Tajemniczy fakie z Ippi walczy z Anglikami

Od kilku lat opinia całego świata jest alarmowana ciągłymi walkami wywołoczymi jakie toczy w Indiach górski szczerp Waziristow.  
Przewodził im nieuchwytny Ali Aggar, tajemniczy fakir z Ippi, na głowę którego nałożyli wielki okup.

Na stronie 3-ciej zamieszczamy oryginalny, bogato ilustrowany reportaż o walkach „fakira z Ippi” z Anglikami.

Według dziennika „Vaasa” na czele grupy szpiegowskiej stał niejaki major Parmaa, zaufany człowiek wywiadu niemieckiego. Obaj pułkownicy byli jednym z jego najważniejszych współpracowników.  
Z racji pełnionych przez siebie oficjalnie funkcji mieli dostęp do wszelkich tajemnic wojskowych, a ponadto posiadali bardzo duże wpływy w ówczesnych sferach rządzących. Obdwaj wojskowi w ostatnich tygodniach prowadzili jakąś tajemniczą działalność w północnej Finlandii. Kiedy poczuli, że pali im się grunt pod nogami, zbiegli — według oświadczenia miarodajnych kół fińskich — najpierw do Szwecji, a następnie do Francji. Są oni oskarżani również o potajemny handel bronią i fałszerstwo dokumentów.

Specjalnego posmaku tym wiadomościom dodaje krążąca uporzycie wersja, że Paasonen jest osobistym przyjacielem gen. de Gaulle. Hallamaa udał się prawdopodobnie do Portugalii, skąd zamierza wyjechać do Ameryki.

**NOWY JORK (Obsł. wł.).** Prezydent Truman na konferencji prasowej oświadczył, że sprzeciwi się wysiedleniu ze Stanów Zjednoczonych 18 osób narodowości estońskiej. Osoby te przybyły nielegalnie i w myśl obowiązujących przepisów miały być wydalone z granic Stanów Zjednoczonych.

Prasa amerykańska, przynosząc o oświadczenie, przypomina słowa prezydenta, wygłoszone w jego mowie na otwarciu sesji ONZ. W mowie tej prezydent powiedział, że zamierza się zwrócić do kongresu amerykańskiego o powzięcie uchwały, w myśl której Ameryka zgodziłaby się przyjąć emigrantów politycznych, którzy opuścili swoje kraje.

Dzienniki podkreślają, że w ten sposób Stany Zjednoczone mogą stać się łatwym schroniskiem dla całej międzynarodowej reakcji i wszelkiego rodzaju przestępców wojennych. „New York Herald Tribune” pisze, iż zagadnienie wysiedleńców i uciekinierów będzie jednym z palnających problemów, jakie będzie miało do rozwiązania zgromadzenie generalne ONZ. Pismo dodaje, że chodzić tu będzie o tzw. „uciekierów z dzieła odbudowy”.

### Nikt nie jest winien że Goering otruź się

**NORYMBERGA (Obsł. wł.).** — Opublikowano tu oświadczenie trzyosobowej komisji, która badała okoliczności, związane z samobójstwem Goeringa.

W oświadczeniu stwierdzono, że Goering popełnił samobójstwo wskutek otrucia się ciankiem potasu. Amputkę z tą trucizną posiadał od chwili aresztowania. Przechowywał ją w małej skrytce w toalecie.

Wobec ukazyjących się wiadomości o tym, że cianek potasu po pewnym czasie traci własności trujące, oświadczenie podaje, że trucizna znajdowała się w szczególnej ampulce i wskutek tego działała bardzo silnie.

Wreszcie oświadczenie stwierdza, że nie można posiadać nikogo z policji amerykańskiej czy strażników o zaniebdanie obowiązków.

### Zobaczymy zbiory Polockiego-zrodzieja

**WARSZAWA (Obsł. wł.).** Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przekazało do Muzeum Narodowego zbiory Potockich, zatrzymane przed kilkunastu dniami w ostatniej niemal chwili przed wywiezieniem ich poza granice Polski.

Zbiory te będą udostępnione publiczności w ramach wystawy, która zostanie otwarta w połowie listopada.

Pięć osób zostało odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi, 12 Srebrnym i 16 Brązowym.

(Ciąg dalszy na str. 7)



# Aby nie powtórzyła się historia z mandatami Powiernictwo ONZ - czy wielkiego kapitału?

Ma porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczęła swe obrady 28 bm., znajduje się między innymi wybór członków do Rady Powierniczej.

Mimo, iż rok właśnie minął od wejścia w życie uchwalonego w San Francisco Statutu ONZ, Rada Powiernicza jest jedynym organem Narodów Zjednoczonych, który istnieje — jak dotąd — tylko na papierze.

Czym ma stać się Rada Powiernicza i dlaczego po dziś dzień nie rozpoczęła swej działalności?

W pewnym sensie Rada Powiernicza stała się winna kontynuacji i rozszerzeniu systemu mandatowego Ligi Narodów i jego — rzecz oczywista — udoskonaleniu.

Statut Ligi Narodów przewidywał specjalne zarządzenia administracyjne dla „kolonii i obszarów”, które w następstwie pierwszej wojny światowej przestały podpadać pod zwierzchność państw, pod których władzą znajdowały się do chwili swej klęski, a są zamieszkałe przez narody, które niezdolne są jeszcze do samodzielnego rządzenia się.

W tym trybie mandatów (było ich trzy rodzaje, nazwane: A, B, C) objęte zostały kolonie pokonanej Rzeszy Wilhelmowskiej i obszary b. imperium Otomańskiego. Mandatariusze mieli obowiązek opieki nad tymi terytoriami — w zamian Ligi Narodów mieli obowiązek przygotowywania swych „podopiecznych” do brzo niepodległego rządu.

W pierwszym rzedym mandatu A, który obejmował np. Palestynę.

Jak wywiązywali się mandatariusze z tego obowiązku, wiemy najlepiej. Mandaty w dużej mierze stały się obszarami suwerenności państw mandatariuszy, sprawozdania z przebiegu opieki na posiedzeniach Ligi Narodów były wciąż rzadsze i krótsze, a tereny mandatowe niejednokrotnie stały się placem dla wojny, jak np. Palestyna — dla rozrwy wielkiej polityki imperialistycznej.

Ten niedoskonały stan rzeczy zmusił twórców Statutu ONZ do obszernego zalecia się tym problemem:

„Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych, którzy ponoszą lub przyjmują na siebie odpowiedzialność za rządzenie terytoriami, których narody nie osiągnęły jeszcze zupełnego samorządu, uznają że zasadą, że interesy ludności tych terytoriów są pilniejszą, jako dług święty, przyjmują zobowiązania maksymalnie przyczynić się do dobrobytu ludności tych terytoriów w ramach systemu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa...” (Rozdział XI, art. 73 Statutu. Tłumaczenie prof. Perettkowicza w „Kodeksie Politycznym”).

Dla realizacji tej i innych jeszcze nie mniej pięknie brzmiących deklaracji, utworzony został międzynarodowy system powierniczy (Rozdział XII), przy czym obejmuje on nie same tylko tereny mandatowe, lecz również terytoria dobrowlnie włączone w system powierniczy.

## Za kontynuowanie działalności Hitlerjugend — rozwiązanie organizacji

LONDYN. (PAP) Jak donosi agencja Reutersa, w prowincji Wurttemberg Baden rozważano na mocy zarządzenia miejscowych amerykańskich władz wojskowych organizację „Shwabische Volksjugend”, liczącą 3 tysiące członków.

Jednym z motywów tego zarządzenia było nieporządkowywanie się wspomnianej organizacji zakazowi uprawiania działalności politycznej. Śledztwo wykazało, że organizacja ta dążyła do werbowania do swych szeregów b. członków Hitlerjugend.

## W kilku wierszach

NOWY JORK. Zastępca ministra spraw zagranicznych Acheson podpisał umowę z republiką Kolumbią, na podstawie której misja wojskowa USA przeskoki wojenną marynarkę Kolumbię.

PRAGA. Sąd ludowy w Litomierzycach wydał wyrok skazujący 43 letniego A. Jókla byłego komendanta twierdzy i obozu w Teresinie na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany.

WASZYNGTON. Ambasada hiszpańska w Waszyngtonie ogłosiła note protestującą przeciwko niektórym zmianom mowy Trygve Lie, który wyraźnie potępił rząd gen. Franco.

FORT MAINE (Indiana). „Propaganda antykomunistyczna jest sposobem, jakim posługuje się reakcja, by atakować politykę Roosevelta i Wallace’a” — oświadczył Browder były sekretarz partii komunistycznej. Browder dodał, że „Hitler doradził do wzięcia dzięki temu, że ciągle wymachiwał czerwonym strażnikiem”.

RZYM. Redi Nicolussi, przewodniczący Ligi Górnym Adygi podał się do dymisji.

Nicolussi nie chce stać na przeszkodzie przyszłemu rokownikom, które mają się odbyć wkrótce między rzędem włoskim, a obywatelami Górnej Adygi w sprawie autonomii tej prowincji.

RZYM. Donozą o nowym skoncercowaniu się partyzantów włoskich w Valtellina i dolinie Osola. Partyzanci należą do ruchu oporu, kierowanego przez komendanta Selva.

przez państwa odpowiedzialne za ich zarząd.

Zdawałoby się, że cytowane i szeregi innych artykułów, dotyczących istoty procedury powiernictwa, Rady Powierniczej i jej wewnętrznej procedury, jak również procedury zawierania umów powierniczych, dają pełną możliwość zajęcia się sprawą narodów „niesamorzędnych”, na których ziemi dziś niejednokrotnie krew się leje.

Ale ani Anglia nie wspomina o przekazaniu np. Palestyny pod opiekę Rady Powierniczej, jako mandatariusz tego obszaru, ani Holandia nie kwapi się za-

proponowaniem układu powierniczego w sprawie Indonezji (byłoby to zresztą połowicznie tylko zatwierdzenie tego problemu, wobec zdania pełnej niepodległości przez Indonezję), nie kwapi się zresztą żadne państwo kolonialne, oprócz Francji, która proponuje układ w sprawie: Togo, Kamerunu i Tanganiki.

W tym slanie rzeczy oczywiście nie dziwnego, że Rada Powiernicza po dziś dzień nie powstała. Tereny, które w grę wchodzi — pozostają na razie pod opieką „powiernicza” wielkiego kapitału przemysłowego.

Rudolf Lessel.

# Otwarcie międzynarodowego kongresu prawników

PARYŻ (PAP). 25 bm. otwarty został w Paryżu międzynarodowy kongres prawników pod przewodnictwem delegata radzieckiego, członka Akademii Nauk, Strokowicza.

Strokowicz wezwał uczestników kongresu do wszczęcia generalnej dyskusji w sprawie zbrodni hitlerowskich przeciwko ludzkości.

W pierwszym dniu obrad wystąpił z przemówieniem m.in. prokurator Jerzy Sawicki, który zajął się działalnością oddziałów podziem-

nych przeciwko armii hitlerowskiej w okresie okupacji. Przedstawiciel Związku Radzieckiego podkreślił zdecydowaną wolę narodów, ukarania napastników nazistowskich i faszystowskich, ostrzegając, iż w przyszłości wszystkich tych, którzy przygotowują wojnę, oczekuje szubienica.

Delegat Jugosławii stwierdził, iż przestępcy wojenni ukrywają się nadal w pewnych państwach, z których winni być w jak najszybszym czasie wydani odpowiednim władzom.

# Jedyny sposób na Anglików

Głodówka aż do śmierci na progu ministerstwa Indii

LONDYN. Indyjski patriota Krishna Kumar Czatterdzi gotów umrzeć na progu brytyjskiego ministerstwa w Indiach w imię całkowitej niepodległości Indii.

W listach rozesyłanych do premiera Attlee, ministra dla Indii Patnick-Lawrence, sir Stafforda Crispa i wicekróla Indii Wawella i do G. B. Shawa zawiadał, że w dniu 31 października 1947 r. o północy rozpoczyna w Londynie głodówkę aż do śmierci, jeżeli rząd brytyjski nie ogłosi natychmiast pełnej niepodległości Indii. Kopie listów zostały przesłane pocztą lotniczą do Mahatmy Gandhi'ego, do Pandit Mohammed Ali Dinnaha i do mużlanckiego premiera Bengalu H. S. Suhrawarda.

Dwudziestosiemioletni brahmin z Kalkuty, Czatterdzi, poprzysiął umrzeć śmiercią głodową jeśli rząd brytyjski nie ogłosi całkowitej i natychmiastowej niepodległości Indii, oraz nie powstrzyma brytyjskich wojsk i urzędników od „podpędzania zbiorowych rozruchów”.

Czatterdzi zdecydował się umrzeć w Londynie.

nie, gdyż w Indiach umiera niepostrzeżenie tysiące patriotów za wolność, a jego śmierć w Londynie nie może być nie dostrzeżona. Jeśli to jest konieczne umrze na progu ministerstwa Indii w Londynie.

Czatterdzi ubrany w samodzielną hinduski stroj narodowy przyniósł flagę Indii na parady konferencji, występując w obronie praw Hindusów.

## Zniszczenie bazy łodzi podwodnych w Kilonii

PARYŻ. Obrzyżmia baza łodzi podwodnych w Kilonii została — jak donosi agencja France Presse — wysadzona w powietrze. Instalacje betonowe znajdowały się na obszarze 200 m długości i 60 m szerokości, a do zniszczenia ich zużyto 11 ton materiałów wybuchowych.

## Sędziowie pracują na trzy zmiany

# Szubienice w Norymberdze nie będą próżnowały

Już czekają w długiej kolejce:

Naczelny prokurator Stanów Zjednoczonych Talford Taylor zakomunikował, że w najbliższym czasie przed sądem w Norymberdze odebrze się seria nowych procesów przeciwko zbrodniarzom niemieckim.

W gmachu Trybunału Międzynarodowego będzie urzędował obecnie wyłącznie Trybunał Amerykański, rozpatrując sprawy we własnym zakresie.

Przed wszystkim rozpoczęła się rozprawa przeciwko 23 lekarzom niemieckim, a w najbliższych dniach w Norymberdze i okolicznych miastach rozpoczną się dalsze procesy przeciwko wybitnym przedstawicielom niemieckiego rządu, partii, armii i przemysłu.

Wielka ilość przygotowywanych procesów zmusza sędziów amerykańskich do pracy poza godzinami urzędowymi. NORYMBERGA (ZAP). Z gmachu Trybunału Międzynarodowego zdjęto flagi: brytyjską, francuską i sowiecką, zostawiając amerykańską, która zapowiada nowy proces. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie 23 lekarzy hitlerowskich, którzy dokonywali zbrodniczych eksperymentów na żywych ludzkości, węglańskich obozów koncentracyjnych. Cztery główni sędziowie Trybunału przybyli już do Norymbergi.

Komisja złożona z trzech członków, która miała zająć się zbadaaniem okoliczności samobójstwa Goeringa, ukończyła śledztwo i jego wyniki przekazane są szerszej Radzie Kontrolnej.

W piątek wieczorem sąd w Norymberdze przysąpił do odczytania aktu oskarżenia 23 zbrodniarzy lekarskich.

Wśród oskarżonych znajduje się dawny lekarz osobisty Hitlera, dr Karl Brandt, dalej Wolfram Sievers, kierownik „doświadczalni”, przeprowadzanych na żywych ludziach w Dachau, kilku „rzeczoznawców” lotniczych itd.

Na ławie oskarżonych zasiadnie również i kobieta, Berta Bruchhausen, lekarzka w obozie w Ravensbrück — pod zarzutem udziału w eksperymentach wiwisekcji na ludziach.

DALSZE PROCESY. Ponadto w ciągu 1947 r. stanie przed sądem od 250 do 300 przynależnych i dygnitarzy III Rzeszy, wybranych jako najbardziej typowych spośród 2000 wielkich przestępców wojennych, ujawnionych dotychczas i znajdujących się w rękach władz amerykańskich i brytyjskich.

Wśród oskarżonych w przyszłych procesach norymberskich znajdują się, oprócz przedstawicieli medycyny, rządu i partii hitlerowskiej — policji, przemysłu i świata finansowego.

Prokurator oświadczył, że jeżeli sala norymberskiego Pałacu Sprawiedliwości okazałaby się nie dość obszerna, procesy będą się odbywały również w miastach okolicznych, zwłaszcza w Ratzbonie i Bamberdze.

W związku z procesami, będącymi w przygotowaniu, prokurator wspominał o Thieracku — jest to były minister sprawiedliwości Hitlera. Mówił również o Walterze Darre i de Backin, ministrach rolnictwa, których proces ma się odbywać w Norymberdze i to możliwe niestety.

GENERAŁOWIE PRZED TRYBUNAŁEM. Z kół Wehrmachtu mają stanąć przed sądem: generał lotnictwa Milch, który był prawą ręką Sauckla i Speera w organizowaniu przynusowych dostaw sił roboczych z krajów okupowanych do Rzeszy, generał Guderian, szef sztabu generalnego armii niemieckiej, generał Reinicke, szef wydziału ogólnego niemieckiego naczelnego dowództwa, któremu m. in. podlegali jeńcy wojenni i sprawa propagandy hitlerowskiej w armii. Generał Warimont, zastępca Jodla, Obergruppenführer SS Oswald Pohl, szef sekcji gospodarczej SS, którego zadaniem było organizowanie obozów koncentracyjnych i administrowanie nimi.

PRZYJDZIE CZAS NA WIELKI PRZEMYSŁ. Przechodząc do spraw przeciw wielkim przemysłowcom hitlerowskim, generał Taylor cytuje nazwiska takie, jak: Thyssen, Alfred Krupp, jak Friedrich Flick, szef twarostalowego, Schmitz i Schenzler, dwaj magnaci firmy „I. G. Farben”.

Alfred Krupp jest do dzisiaj więźniem władz brytyjskich, jak zresztą większość

# Sezon wyborczy w Europie

Dziś idą do urn Bułgarzy

SOFIA. W Bułgarii czynione są ostatnie przygotowania przedwyborcze do Zgromadzenia Konstytucyjnego (Wielko Narodno-Sobranje). W miastach i wsiach odbywają się zebrania i wiece, które zwoływać może każdy obywatel, bez specjalnego pozwolenia władz. Opozycja korzysta z tych samych praw.

Front Ojczyźniany, występujący w wyborach w jednym bloku, walczy o zdobycie wyborców, wyjaśniając, że cały naród i kraj potrzebują konstytucji w duchu nowych czasów.

Opozycja stoi na stanowisku pozostawienia starej konstytucji, zmieniając tylko niektóre terminy i nazwania — np. król na prezydent republiki itp. Opozycja sprzeciwiała się nadto udzieleniu prawa wyborczego wojsku i młodzieży.

W sprawie polityki zagranicznej również istnieją różnice. Opozycja stara się pod maską zachodniej demokracji ukryć ścisły swój związek z reakcją światową, ostrze kierowane jest przeciwko jednemu z narodów słowiańskich.

W niedzielę, 27 bm. do urn wyborczych pójdą wszyscy obywatele bułgarscy, którzy ukończyli 18 lat. Ci, którzy ukończyli 23 lata, mogą być wybierani. Pozwoleni są prawa głosu tylko karani sądownie, pozbawieni praw obywatelskich i umysłowo chorzy. Pra-

wo wyborcze posiadają wszystkie obywatele, bez względu na płeć, religię i narodowość. Kandydatury są wyznaczane przez partie polityczne, organizacje gospodarcze lub naukowe oraz przez 10-ciu pisemniejszych obywateli.

Głosowanie jest osobiste i tajne. Każdą partię posiada swój kolor, zatwierdzony przez sąd wojewódzki. Mogą być tworzone bloki i koalicje.

Na czele komisji wyborczej stoją prezes, wybrani przez sąd powiatowy. Przesi i wskazują członków biur, a równocześnie i stronniactwa wyznaczają swoich pełnomocników, którzy wchodzi również do zarządu biur wyborczych. Kandydaci, jak i ich zastępcy, kontrolni, aby głosowanie odbywało się prawidłowo a biorą udział przy obliczaniu głosów. Podpisują oni odpowiednie protokoły, każdy wyborca, który skonał się nieprawidłowo w wyborach, ma prawo zgłosić sprzeciw, który będzie wpisany do protokołu i przesłany do sądu wojewódzkiego.

Jedna komisja wyborcza przypada na 400 głosujących. W celu dokładnej kontroli, prawo przewiduje jeszcze utworzenie specjalnych kontrolnych komisji wyborczych. W skład ich wchodzi przedstawiciele każdej partii lub organizacji, jak i ludzie mający znaczenie w społeczeństwie.

# PISMO FRANCUSKIE DOMAGA SIĘ francusko-polskiego sojuszu wojskowego

PARYŻ (PAP). Pismo „France d'abord”, zamieściło artykuł pt. „Ważny czynnik stabilizacji Europy”, w którym czytamy między innymi: „Sojusz wojskowy polsko-radziecki stwarza zapórę przeciwko możliwości odbudowy potęgi niemieckiej i i uzupełnia w wydany sposób nasz bezpieczeństwo nad Renem. Stwarza on najlepsze warunki dla zawarcia

przymierza wojskowego polsko-francuskiego, co jest dla nas sprawą pierwszorzędną wagi. Granica nowej Polski, godna z punktu widzenia strategicznego, potencjał gospodarczy Polski współczesnej, a przede wszystkim sojusz polsko-radziecki — są zasadniczymi gwarantami trwałości przymierza z Polską”.

# Zasady nowej francuskiej ordynacji wyborczej

PARYŻ (PAP). W ordynacji wyborczej, która obowiązywać będzie podczas głosowania do Zgromadzenia Narodowego w dniu 10 listopada, wprowadzono pewną innowację, która daje wyborcom większą swobodę.

Według dotychczasowego systemu, wyborcy mogli głosować tylko

na listy, a nie mogli zmieniać kolejności nazwisk wypisanych na tych listach.

Według obowiązującej obecnie ustawy wyborczej, każdy z głosujących ma prawo na marginesie przy nazwisku kandydata wypisać kolejny numer. Komplikuje to obliczanie wyników wyborów, gdyż najpierw trzeba obliczyć jakie listy w danym okręgu otrzymały większość, a następnie ustalić jacy kandydaci danej listy otrzymali największą ilość głosów. Jednakże Zgromadzenie Konstytucyjne zdecydowało się na wprowadzenie tego systemu, ponieważ daje on wielką swobodę wyborcu głosującemu.

- GUDERIAN
- BRAUCHITSCH
- KRUPP
- MILCH i in.

## Nowy rząd w Indiach

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z New Delhi, że Pandit Nehru zachowuje stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie, w skład którego weszło również 5 członków z Ligi Muzułmańskiej.

Otrzymali oni następujące teki minister finansów — Nabdellahim handlu — Rajachinfrige, komunikacji — Rabberichta, zdrowia — Rajebredrelichan i przemysłu — Makei.

## Lewica włoska pa'rzy trzeżwo na warunki traktatu pokojowego

RZYM. Zebranie grupy parlamentarnej włoskiej partii demokratyczno-chrześcijańskiej wypowiedziało się za odrzuceniem traktatu pokojowego w jego obecnej formie z następujących powodów: 1. motyw międzynarodowy: traktat nie uwzględnia interesów ogólnego pokój światowego, a więc polityczne; 2. motyw narodowy: Włochy zostają zmniejszone i osłabione.

„Dienniki „Momento”, komentując deklarację do Gasperiego wobec grupy parlamentarnej partii demokratyczno-chrześcijańskiej, przeciwstawia punkt widzenia liberalnych monarchistów i qualunquistów, orientujących się w kierunku nieakceptowania traktatu pokojowego — opinii partii lewicowej, które uważają tego rodzaju odmowę za gest teatralny i bezpodstawny, a mogący mieć tragiczne skutki.

„Dienniki uważa traktat dla Włoch za niesprawiedliwy, jednak twierdzi, że syntetyczny należy przyjmować z zimną krwią i realizm. „Momento” przypomina, że naród niegając podstępem skrajnego nacjonalizmu analogicznych warunkach po poprzednim



### Zaczarowany świat Indii

# ALI NAGGAR - tajemniczy fakir z Ippi nie spocznie dopóki w Indiach będą rządzić Anglicy

Na północnym zachodzie Indii leży na pograniczu Afganistanu Waziristan. Mały ten górski kraj nigdy nie uznał panowania Anglików. Stale panują w nim zamieszki, których szumienie sprawia Anglikom wiele trudności. Na czele ruchu powstańczego stoi tajemnicza postać zwana fakirem z Ippi.

**NIESPOKOJNE MIASTO — PASZAWAR**  
Najbardziej niespokojnym miastem Indii

W latach 1919, 1920 szczyty Waziristanu sześćset razy atakowały płocówki angielskie zadając im dotkliwe straty.

W odpowiedzi na to ówczesny wicekról lord Chelmsford ogłosił, że Anglia nie poprzestanie na zabezpieczeniu granic tego kraju, ale poprzez budowę dróg i gospodarczą eksploatację podda go ściślejszej kontroli administracji brytyjskiej.

Gdy rząd angielski przystąpił do realizacji

choźnego do drugiego, aby uzupełnić swe wykształcenie duchowo-religijne. Po górach włożyły się wielu takich wędrowców, którzy byli jedynym bodajże czynnikiem cementującym poszczególne plemiona, gdyż dzięki ich działalności powstała wśród Afrydów partia zjednoczenia wszystkich szczytów, zwana Seriszta.

Jednym z jej najgorętszych wyznawców był Ali Naggar, który zaniósł do Waziristanu hasło, że walkę z Anglikami muszą podjąć wszystkie szczyty razem. Naukę swoją głosił w małej wiosce Ippi, a jego siła i sprawność fizyczna przyciągała wokół niego masy zwolenników.

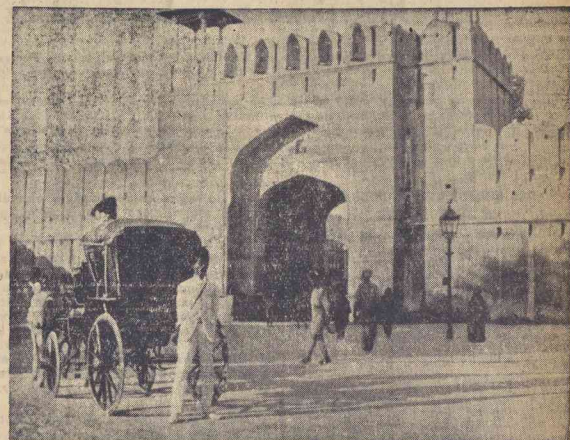
#### MIGDAŁOWE BURNUSY

Ali poubierał ich w jednakowe migdałowe burnusy, dzięki którym człowiek stawał się prawie niewidzialny w terenie i organizował w małe oddziały konne. Oddziały te zaskakiwały na swych małych konikach płocówki angielskie, paralizując wszelkie próby poważniejszej kontrakcji zdumiewającą szybkością ruchów i bezustannym przenoszeniem się z miejsca na miejsce.

Członkowie ich prowadzili życie spartańskie tryb życia. Wyrekli się nawet tych niezliczonych wygód, jakie mogłoby być w nieogrzanych górach i żywił się wyłącznie surową strawą. Przykład ich podzielał zachęcająco na innych. Wpływ starszych, spokojniejszych naczelników szczytów zmalał całkowicie. Coraz więcej ochotników zasilało oddziały tajemniczego fakira z Ippi.

#### WOLNA REPUBLIKA INDYJSKA

Do prawdziwego powstania doszło w momencie, kiedy Anglie przystąpił do budowy



Paszawar — rodzinne miasto fakira z Ippi najbardziej niespokojne w Indiach

gościńca przez dolinę rzeki Kaisera, najbardziej niespokojną część Waziristanu. Na przygotowania do budowy Ali Naggar odpowiedział odezwą do szczytów, aby zjednoczyli się, przepędzili Anglików i proklamowali wolną republikę.

W ciężkiej i krwawej walce, do której porwała Waziristanów odezwa, zwyciężyli ostatecznie Anglie, ale wdzieranie się w pozostający pod wpływami Alego Naggara ob-

szar musieli opłacić ciężkimi stratami. W końcu dotarli do Ippi.

Obsadzili i przetrzasnęli dom fakira, jego samego jednak już nie znaleźli. Mieszkańcy wioski twierdzili, że już przed tym zginął, inni natomiast utrzymywali, że lew Waziristanu leży chory w jednej z jaskiń górskich nad potokiem Szaktu i stamtąd kieruje operacjami swoich wojowników.

#### WALKA TRWA

Anglie nie zrezygnowali z poszukiwań swego wroga. Bomby zrzucając z ich samolotów przełamali wreszcie opór powstańców, opanowano najdziksze zakamarki gór. Nigdzie jednak, pomimo najstaranniejszych poszukiwań, nie trafiono na ślad Alego Naggara. Śmiertelny wróg Anglików zepadł bez wieści i nie odnalazł się mimo krociowej nagrody, wyznaczanej za jego głowę.

Wypłynął dopiero teraz. Ostatnia wojna nie przyniosła ludowi indyjskiemu wolności. Ale teraz jednakże nie chce on już dłużej znosić poniżenia i coraz ostrzej występuje przeciwko swym ciemnościom.

Niedostępne góry Waziristanu ożyły pierwsze. Po wioskach i siołach rozszalał się wiecień, że fakir z Ippi znowu pojawił się w górach i że zbiera swych wojowników, by znowu prowadzić ich do walki z ciemiężcą.

Walka trwa.

A. F.



Raz po raz wyruszały karne ekspedycje do walki z wolnymi synami Indii.

jest Paszawar, który spełnia rolę punktu węzłowego dla handlu z Azją Centralną.

Tu właśnie urodził się Ali Naggar — syn ubogiego wyplatacza mat.

Gdy dorósł do lat młodzieńczych ojciec przeznaczył go na tragarza, jako że młody chłopcy przewyższał wszystkich swoich rówieśników wzrostem i siłą. Potężny młodzian, którego jedyną zaletą zdawała się być sprawność mięśni, posiadał jednak inne jeszcze zdolności, których się nie domyślił jego koleżdy. Zjęty pod brzemieniem przenoszonych ciężarów, myślał. Myślał wolno, lecz niestannie.

#### PIERWSZE BUNTY WAZIRÓW

A powódów do myślenia było pod dostatkiem. Wojna światowa wniosła do Indii niepokój.

Szczyty górskich Wazirów, którzy nad granicę afgańską żyli w ubóstwie, lecz swobodnie, zaczęli się burzyć. W roku 1917 podniosły nawiązali bunt, którego uśmierzenie sprawiło Anglikom wiele trudności.

Koniec wojny nie przyniósł spokoju.

tych planów Ali Naggar zdecydował złączyć swój los z losem walczących o wolność szczytów, których dumę i umiłowanie wolności chciało zabić choćby ze względu na wpływ, jaki walka ich wywierała na cały ruch niepodległościowy Indii przedwojennych.

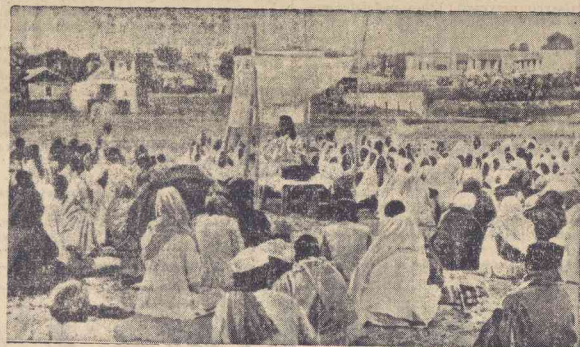
#### ŻELAZNY PIERSIEN

Anglie energicznie zajęli się realizacją swoich pogrodek. Wybudowali przeszło 1.000 km nowych dróg żelaznych, pobudowali gościnnie sięgające jak maki polipa w głąb kraju gór. W okolicach, do których docierali dawniej tylko w czasie wypraw wojennych zakładali teraz obozy warowne i wojskowe garnizony.

Ale z każdą wykończoną milą gościńca, z każdym kilometrem świeżo położonego toru kolejowego wzrastał opór górali. W końcu doszło do tego, że trzeba było cały kraj otoczyć żelaznym pierścieniem wojsk, które groziły całkowitemu zdławianiu ruchu wolnościowego.

#### ALI NAGGAR NA WIDOWNI

Wtedy właśnie na widowni ukazał się Ali Naggar. Dotychczas wędrował od jednego du-



Jak cień zjawia się w górskich wioskach i siołach tajemniczy fakir z Ippi i znowu zbiera swych wojowników do walki z ciemiężcą.

**WARSZAWA „Dni Polskie” w Danii** przygotowywane są na 6 — 8 listopada z myślą o wzmocnieniu węzłów współpracy i przyjaźni, łączących oba narody bliższe sobie sąsiadstwem bałtyckim. Dni te będą poświęcone także re- białej pomocy, jaką ludności polskiej niesie Dan- na, kraj, który ciężko ucierpiał od niemieckiego barbarzyństwa.

Dotychczas wybrali najmniej efektywną, humanitarną formę ratowania ludności w Polsce — pomoc dla dzieci i chorych na najbardziej zniszczonych obszarach wsi i małych miasteczek. To też w Warszawie i w większych centrach Polski mało wie się o akcjach duńskich.

#### „RATUJMY DZIECI”

Niepełna rok temu zawiązały do Gdańska ekipy Duńskiego Czerwonego Krzyża i Duńskiego Oddziału Międzynarodowego Towarzystwa „Ratujmy Dzieci”. Obecnie w bazie pomocy duńskiej w Gdańsku pracują 20 Duńczyków i 30 Polaków.

Na tym najbliższym, bałtyckim posterunku duńskie instytucje pomocy zorganizowały przede wszystkim dożywianie dzieci. Obecnie wypożyczają polskie w Gdańsku — 8-10 tys. dzieci w szkołach — otrzymują codziennie po dwa ciepłe posiłki.

Otwarto dla dzieci i młodzieży polskiej sta- się neonkologieniczny oraz kliniki dentystrycz- ską, stworzono powszechną przychodnię lekar- ską, która obsługuje 250 — 300 pacjentów dziennie. Dla szpitali polskich i dla chorych, wychodzących z kliniki, dostarczane są stałe subwencje w postaci żywności, przywożonej z Danii.

#### NA MAZURACH

Z Gdańska Duńscy rozszerzyli stopniowo swą akcję w głąb kraju. Posunęli się do Ostru- by, gdzie dożywają 5.000 dzieci i gdzie stwo- rzyli Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz

kursy dla matek, oczywiście z udziałem pol- skich pielęgniarek i higienistek.

Dla wynędzniałej ludności polskiej na Pomor- zu Wschodnim pomoc duńska okazała się prawdziwym ratunkiem: na wiadomość o do- żywianiu dzieci szkolnych, frekwencja w szko- łach wzrosła o 40%.

#### ZBURZONY MAKÓW—OSRODKIEM AKCJI

Następne posunięcie duńskich lekarzy i ży- wicieli skierowało się w stronę Makowa i Pul- tuska — do krainy Kurpiów. Nie zrażyli Duń- czyków trudności komunikacyjne na tym strasz- liwie zniszczonym, często bezdrożnym, tere- nie.

Maków, w którym nie ma jednego naprawdę całego domu, stał się ośrodkiem akcji, obej- mujący około 45.000 osób. Wszyscy mieszkań- cy Makowa, dzieci i dorośli, otrzymują od mi- sji duńskiej codzienne racje żywnościowe: 50 gr. tłuszczu, 50 gr. sera i ćwierć litra do- skonalego mleka. Takie same racje otrzymują mieszkańcy jeszcze nieodminowanych terenów okolicznych. Dojazd do tych wiosek jest nieby- wale ciężki.

#### LEKARZE POLSCY MNIEJ OFIARNI

W Makowie pracują jedyni na cały teren lekarze duńscy, lekarka i lekarz, którzy przy-

mują dziennie ponad 100 pacjentów z Makowa i okolicy. Dotychczas nie znaleźli się lekarze polscy, którzy poświęciliby się pracy na tych terenach.

Chorzy, którzy potrzebują leczenia szpital- nego, wysłani są do Ciechanowa. Misja duńska opłaca ich pobyt w szpitalu — duńskimi dostawami żywności.

#### AKCJA W CAŁEJ POLSCE

W najbliższym czasie ma być stworzony no- wy ośrodek duński na Kurpiach — w Ostro- le. Będzie to placówka Duńskiego Towarzyst- wa Miłośników Pokoju.

To samo towarzystwo duńskie zajęło już bazę swej działalności humanitarnej w Stopni- cy, w woj. kieleckim, w krainie, w której nie ma dróg, a w wielu miejscowościach nie ma i studzien. 6-osobowa misja Tzw. Przyjaciół Poko- ju prowadzi dożywianie 4.000 osób dziennie oraz udziela opieki lekarskiej.

Niecham otwarty będzie nowy ośrodek w postaci Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Sosnowcu. Pomoc jest obliczona na 3.500 dzieci i dla 1.500 matek ciężarnych, dla któ- rych prowadzona będzie poradnia. Organizat- ję te nowe placówki, Duńscy pragną okazać swą wdzięczność dla górników polskich, wydo- bywających węgiel, tak cenny dla Danii.

## DUŃCZYCY

żywią

lecza

ratują

O czym powinno wiedzieć polskie społeczeństwo

Planuje się również, staraniem instytucji duńskich, wysłanie chorych dzieci do Zako- panego na dłuższy pobyt. I w tym wypadku Duńscy będą opłacali pobyt i leczenie na- szych dzieci — swoją żywnością.

#### ŻYWNOSĆ — WALUTĄ DANII

A trzeba wiedzieć, że jakkolwiek Dania jest producentem znakomych artykułów żywno- ściowych — zwłaszcza nabiału i mięsa — to jednak do tej pory w samej Danii istnieje racjonowanie żywności. Dzięki oszczędnej go- spodarce własnej, Dania może eksportować ży-wność i może przeznaczać ją także na cele huma- nitarne.

„Żywność jest naszą walutą” — powie- dział niedawno duński konsul w Polsce, Jör- gen Mogensen — podobnie jak polską walutą jest węgiel. Narod duński, niepełna 4-miljo- nowy, nie ma zasobu devisa — wobec tego płacimy żywnością i mam nadzieję, że nie jest to zbyt spóźni, i że polska ludność odnosi z te- go prawdziwą korzyść.

Prowadzimy akcję pomocy w Polsce, aby- dać wyraz szczerzej żywejłości dla narodu pol- skiego. My, Duńscy, wiemy też, czym była okupacja niemiecka; sami ucierpieliśmy nie- mało. Praca w zapadłych wsiach i ratowanie nie-

szczęśliwych odpowiada uczuciom ludzkim, hu- manitarnym naszym lekarzy i pielęgniarek. Wi- dzimy, jak bardzo potrzebna i skuteczna jest ta nasza skromna pomoc. Mamy też dowody serdecznej współpracy ze strony władz i spo- łeczeństwa polskiego. Otrzymujemy wszelkie ułatwienia z Warszawskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża i od wojewody Rosta.

#### WALKA Z PUSTYNIĄ

To, czego już nie powiedział konsul Jör- gen Mogensen — nawiasem mówiąc w doskonałej polszczyźnie — akcentami „starego warszawia- ka” — powinno być wiadome ogłowiwo spo- łeczeństwa polskiego.

Oto praca duńskich placówek pomocy w Polsce odbywa się w najcięższych warunkach, jakie dotychczas mogły wyobrazić na obszarach zniszczonych, pozabawionych postawowych urzą- dzeń cywilizacyjnych. Jest to walka z pustynią, bezdrożem, wszelkimi brakami — i z nędzą ludzką. Wcale „nie wesołe warunki” jak dla cudzoziemców.

Doładym, że wysiłek materialny, jakim Da- nia wspomaga polskie dzieci i chorych, jest imponujący dla małego liczebnie narodu. Bud- żet miesięczny Duńskiego Towarzystwa „Ra- tujmy Dzieci” — dla Polski, Węgier i Austrii — wynosi 200.000 dolarów. Do każdej korony, zebranej przez społeczeństwo, rząd duński do- kłada drugą koronę. Tym sposobem zbierają się fundusze na pomoc, która w Polsce docie- ra do najbardziej zapadłych i wyniszczonych osiedli.

Pomoc najbardziej potrzebna: żywić głod- nych, ratować dzieci, leczyć chorych — jest dziełem ludu, który swe serce, siły i wiedzę umie oddać na usługi cierpiącego człowieka.

**Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa — to zaspokojenie głodu mieszkaniowego i szybka odbudowa miasta Wrocławia**



# Nasza ankieta: „CO UTRUDNIA ODBUDOWĘ WROCŁAWIA“

## Ćwierć miliarda złotych wynosi wkład kupiecka w odbudowę Wrocławia

### Niezytowi zarządzenia władz miejskich uniemożliwiają podjęcie dalszych inwestycji

Wojewódki Związek Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu jest instytucją o szerokim zasięgu. Jednoczy on blisko 40 związków kupców w terenie, z których np. wrocławski liczy 2.500 członków.

Kupcy wrocławscy ponieśli w dużej mierze ciężar odbudowy wielu obiektów handlowych i mieszkaniowych, dlatego w naszej ankiecie zwróciliśmy się z kolei do Związku Zrzeszeń Kupieckich o wypowiedzenie swojego poglądu na temat: „Co utrudnia odbudowę Wrocławia“.

Na pytania nasze odpowiadał dyrektor Związku dr. Kazimierz Rakowski, autor licznych prac ekonomicznych, a do niedawna przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej Dolnośląskiej Rady Narodowej.

#### 250 MILIONÓW ZŁOTYCH W ODBUDOWIE

— Jaki udział w odbudowie Wrocławia już przyjęło miejsce kupieckie — brzmiało pierwsze pytanie.

— Inicjatywa prywatna reprezentowana we Wrocławiu przez świat kupiecki i rzemieślniczy, działała bardzo dużo na polu odbudowy tego miasta, które ma wszelkie dane po temu, aby się stać najpiękniejszym i najbogatszym z miast polskich.

Nie uchylając osiągnięciem czynników Państwowych i komunalnych na tym polu, stwierdzamy, że ruch pulsujący dziś na ulicach Wrocławia i znajdujący swój wyraz w szeregu inicjatyw wystaw sklepów i pracowni, zawdzięcza się inicjatywie i — powiedzmy szczerze — ryzykownemu pionierstwu handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu.

W odbudowie Wrocławia, tak samo jak w Warszawie, na pierwszy ogień idą zawsze sklepy i pracownie. Przez Związek Zrzeszeń Kupieckich p. Józef Winkowski oblicza, że wartość inwestycji względnie remontów wykonanych przez świat kupiecki, wynosi dla samego Wrocławia co najmniej 150 milionów. Dorzućmy jeszcze do 100 milionów na rzemiosło i drobny przemysł, otrzymamy około ćwierć miliarda złotych, jako wkład kupiecka i rzemiosła w dzieło odbudowy Wrocławia.

Niestety od pewnego czasu ten rozmach ustąpił niechętnie, tak, że w najbliższym czasie należy oczekiwać raczej pewnego zmniejszenia inwestycji dokonywanych we Wrocławiu przez kupiecką i rzemiosło.

#### NIEUREGULOWANE STOSUNKI WŁASNOŚCI

Czemu należy przypisać nastanie takiego „niecheczenia“ i jakie są właściwe jego przyczyny?

Należy najkategoryczniej podkreślić, że nie miał na to wpływu rozwój wypadków politycznych. Jest to raczej wpływ naszych rodzimych Bevinów i Byrnesów,

którzy od wewnątrz podważają ustabilizowanie się naszego organizmu gospodarczego na tej ziemi.

Raz po raz zdarzają się wypadki, że władze administracyjne usuwają lub zapowiadają usunięcie kupa lub rzemieślnika ze sklepu lub pracowni, która tenże sobie wielkim kosztem i trudem odremontował, posiadając prawidłowo przydział i umowę zakupu lokalu. Każdy taki fakt wywołuje w następstwach o wiele szkodliwsze wrażenie w społeczeństwie, niż mowy zagranicznych ministrów. Jest to wręcz sabotaż sprawy polskiej na tej ziemi.

Lojalnie stwierdzamy, że przedstawiciel Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z całym naciskiem pociągają takie praktyki niższych administracyjnych instancji jako bezprawne i szkodliwe, ale widocznie to nie wystarcza. Musiałby być wprowadzone gwarancje prawne, że o ile ktoś otrzymał przydział lokalu, czy domu i zawarł z Zarządem Nieruchomości Państwowych umowę najmu lub kupna, to z wyjątkiem wyroku sądowego, nikt jego praw nabytych nie odważy się jednostronnie zmieniać.

#### TRUDNOŚCI ZE STRONY ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Poza tym jednak jest jeszcze szereg dalszych przyczyn, które podcięły energię odbudowy tutejszego kupiecka i rzemiosła.

Na pierwszym miejscu stoi niebawmę wysoki podatek komunalny od lokali. Jest finansowa gospodarka we Wrocławiu i w innych miastach poważnie niedomaga, o tym wszyscy wiemy. Ale za niedociągnięcia wadliwej gospodarki finansowej miejskiej mają pokrywać kupcy i rzemieślnicy za pomocą opłaty 600% dodatku do czynszu, o tym mało się wie i mówi. A to również podcina egzystencję handlu i rzemiosła i uniemożliwia jednym postrzębieniem dalszych inwestycji, powstrzymując innych od rozpoczęcia odbudowy placówek handlowych w mieście.

Dalej: na całym świecie przyjęty jest zwyczaj, uszczynię nawet praktyką są-

downą, że o ile lokator jest zmuszony do poczynienia wkładów w remont lokalu w zastępstwie właściciela domu, to mu się to udokumentowane wydatki winno zaliczać na poczet czynszu. Wszędzie — lecz nie we Wrocławiu. Tutaj, chociaż właściciel lokator na własny koszt musi naprawiać nawet mury, dachy, wstawiać futryny do drzwi i okien i oszklić je wreszcie, to wszystko nie zostaje potrącone z czynszu.

A że nad każdym kupcem i rzemieślnikiem wisi nadto groza, że choć lokal sam wyremontuje, to nawet nie odmieścił poniesionych kosztów, bo jego lokal może jakoś komisja przydzielić komuś innemu, więc oczywiście coraz mniej ludzi chce się angażować i przeznaczają posiadane pieniądze na ten cel.

Są to niewątpliwie poważne przeszkody, ale po ich usunięciu na pewno nie stanowią na przeszkodzie, aby inicjatywa prywatna znowu energicznie stanęła do dzieła odbudowy Wrocławia.

#### BIUROKRACJĄ I DOKRYNERSTWEM

Każdy możliwości kredytowe posiada kupiec wrocławski dla przeprowadzenia ewentualnych remontów i odbudowy lokali w mieście.

Wprawdzie prężność gospodarza, pracowitość i przedsiębiorczość naszego społeczeństwa ujawniła się na Ziemiach Odzyskanych w niespotykanym dotychczas stopniu, ale żywym siłom twórczym na Dolnym Śląsku nie daje się należycie rozwinąć biurokracją i dokrynerstwem. Gdyby nie to, wyniki byłyby dużo większe.

W dziedzinie uruchomienia kredytów dla kupiecka nie dopuszczono np. do tego, aby kupcy wrocławscy zapożyli własną hartownie i nie dopuszczono nawet do założenia własnej spółdzielczej instytucji kredytowej.

Wszędzie indziej taka inicjatywa spotkałaby się z gorącym poparciem u nas Związek Rewizyjny uznał ją za „niecelową“. Nie trzeba chyba dodawać, że podobne instytucje kupieckie przyczyniłyby się w poważnym stopniu do powszechnej obniżki cen we Wrocławiu i na całym Dolnym Śląsku.

Takie traktowanie poważnych problemów jest szkodliwe z punktu widzenia naszych interesów państwowych. Na uzgodnienie stanowiska spółdzielczej i spółdzielczej i wywołanej zawsze będzie jeszcze czas po wykonaniu naczelnego zadania państwowego, jakim

jest dzisiaj załudnienie i organizacja gospodarstwa naszych ziem.

#### MIENIE PONIEMIECKIE — ŹRÓDŁEM FINANSOWYM

W dotychczasowych wypowiedziach w naszej ankiecie stwierdzono wielokrotnie, że Skarb Państwa nie będzie w stanie sfinansować całkowitej odbudowy Wrocławia. Jak zdaniem kupiecka można by zorganizować zgromadzenie własnych funduszy dolnośląskich na ten cel?

Oczywiście nie można liczyć wyłącznie na pomoc Skarbu Państwa. Tym bardziej, że źródła żywej gotówki na cele odbudowy pod dostatkim jest na miejscu. Byłoby tylko je uruchomić i skierować we właściwe łozysko, a Dolny Śląsk z Wrocławiem na czele, dokona sam dzieła pełnej swej regeneracji.

Źródła te — to mienie niemieckie w rozmaitej postaci. Komisja Kontroli Społecznej Dolnośląskiej Rady Narodowej w tym kierunku wyraźnie się wypowiedziała w czerwcu br. — podkreślając zwłaszcza, że na wzór Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Ziemi Odzyskanych w przemysle, gotówka uzyskana z upłynięcia tutejszego majątku niemieckiego powinna pójść na cele odbudowy miejscowej.

Dalej stwierdzono, że w dziele odbudowy nie powinno być wyłączeń. Zarówno sektor państwowy, jak upaństwowiona spółdzielczość oraz inicjatywa prywatna zarówno indywidualna, jak zrzeszona, ma przed sobą szerokie pole działania.

Wrocław posiada więcej niż inne miasta tylko częściowo zniszczonych domów, co ułatwia dzieło odbudowy. Domy te jednak niszczeją, opuszczone i zaniedbane przez swego obecnego administratora, tj. Zarząd Nieruchomości Miejskich. Przez brak dozoru i opieki domy te stracają już co najmniej 30% swej używalności w ciągu każdej zimy. Wymownie to przedstawiał na plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej dr Blum, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej.

#### JEDYNA DROGA

Należy zatem co prędzej się starać, aby ten dotychczasowy dzierżawa przełał swe nominalne a nie wykonywane prawa własności tych domów na miasta, na instytucje użyteczności publicznej i spółdzielnie mieszkaniowe, a równocześnie — i to w szybkim tempie — by część ich — rozsprzedał osobom prywatnym, za najniższą ceną, aby tylko

pod gwarancją, że przywrócenie budowli do stanu użyteczności zostanie dokonane.

Przy takim ujęciu sprawy współpraca kupiecka i rzemiosła polskiego w dziele odbudowy i załudnienia miast i wsi Dolnego Śląska wyda bogaty plon, byle ją tylko oprócz na moment podstawie prawnej poszanowania praw nabytych i nie krepować jej w zakresie własnej organizacji kredytu.

Trzeba pamiętać, że sprawa odbudowy — nie jest sprawą zwycięstwa tego czy innego programu partyjnego — to nawet nie sprawa prymatu spółdzielczości nad inicjatywą prywatną lub odwrotnie, lecz jest to przede wszystkim zagadnienie finansowe.

Na tym polu przed nami nie ma różnic w rozważaniu. Jest tylko jedno. Sfinansowanie odbudowy Dolnego Śląska, a tym samym Wrocławia nierozłącznie się wiąże z postulatem, aby środki pieniężne, otrzymywane za sprzedaży mienia niemieckiego, nie płynęły do centralnego zbiornika na różne cele, lecz aby niezwłocznie tu nadal służyły w obrocie pieniężnym sprawie odbudowy.

#### TRZY POSTULATY

Należy pozwolić, aby kupiec, rzemieślnik czy drobny przemysłowiec, mógł się oprócz na własnej spółdzielczej instytucji kredytowej, a przez wzmocnienie jego słałubliwego kapitału obrotowego, już przystępować do dalszego remontu domu, w którym on przecież odremontował swój sklep czy pracownię.

Należy pozwolić, aby prywatni refleksanci na wieść o możliwości nabycia nieruchomości wdzierżawienia bezwzględnie niższych domów, uruchomili swe kapitały, zrzecząc się mogli w „Towarzystwo Kredytowe Miejskie“ i oprócz się na długoterminowym amortyzacyjnym kredycie, a z całej Polski, ba — od Polaków z za morza nawet — zaczęła na ten cel płynąć kapitały. Inaczej za kilka miesięcy domy te zniszczą całkowicie i nie będą już w ogóle nadawaly się do odbudowy, przez co Skarb Państwa poniesie nieobliczalne wzrost straty.

Należy pozwolić wreszcie, aby zarówno te kredytowe instytucje kupieckie czy rzemieślnicze, lub instytucje kredytu amortyzacyjnego miejskiego miały oparcie na płynnych środkach obrotowych, idących za sprzedaży ruchomości i domów niemieckich, a połowa problemu będzie już rozwiązana. Pozostanie tylko techniczne — budowlane — zadanie.

A wtedy odbudowa Wrocławia dokona się w tempie galopu. Rozpoczynający się sezon zimowy obecny jest właśnie dogodną porą dla przygotowań organizacyjnych, aby z nastaniem wiosny realizować odbudowę. S. T.

# Flota polska wraca z Anglii

## Jakie okręty będą strzec naszych brzegów

W najbliższym czasie wracają z Anglii jednostki naszej floty wojennej, która wchodziła w skład Royal Navy.

Do kraju wraca tylko 6 jednostek: ORP „Conrad“, ORP „Piorun“, ORP „Burza“, ORP „Krakowiak“, ORP „Ślązak“ i ORP „Wilk“.

Pozostaną w Anglii jeszcze kontrtorpedowce ORP „Garland“, ORP „Blyskawica“, okręty podwodne ORP „Sokół“ i ORP „Dzik“, oraz 9 ścigaczy. Kiedy te jednostki powrócą do Polski i czy w ogóle powrócą — dotąd niewiadomo.

Po powrocie zwróconych nam 6 jednostek stan naszej floty wojennej będzie odpowiadać częściowo stanowi z r. 1939.

Jeśli ówczesna flota wojenna była niewystarczająca w stosunku do naszej ówczesnej granicy morskiej, to tym bardziej będzie niewystarczająca dziś. W dzisiejszych naszych warunkach każda jednostka jest dla nas cenną. Zatrzymanie jej w Anglii byłoby dla nas olbrzymią krzywdą.

Największym okrętem wśród wracających do kraju jest krążownik ORP „Conrad“. Jest to okręt, który wszedł w skład naszej floty wojennej po zatopieniu w czasie inwazji alian-tów w 1944 ORP „Dragona“.

ORP „Conrad“ jest jednostką dość starą, spuszczonej na wodę dnia 26 stycznia 1918 r. W składzie floty angielskiej nosił on nazwę HMS „Danau“. Wyposażenie jego wynosi 4.850 ton. Uzbrojenie: 6 dział 152 mm, dział plot. kalibru 102 i 40 mm oraz 12 aparatów torpedowych 533 mm.

Kontrtorpedowiec ORP „Piorun“ słynny ze swej walki z „Bismarkiem“ wybudowany został w latach 1919—1940. Wyposażenie jego wynosi 1690 ton, uzbrojenie jest w 6 dział 120 mm, 4 dział plot. 40 mm, 8 CKM plot. i 10 aparatów torpedowych 533 mm.

Kontrtorpedowiec ORP „Burza“ jest przedwojennym polskim okrętem, który szczęśliwie przetrwał wojnę. Wybudowany został na zamówienie Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1927—1932. Wyposażenie jego wynosi 1320 ton. Uzbrojenie składa się z 4 dział 130 mm, 2 dział plot. 40 mm, 4 CKM plot. i 6 aparatów torpedowych 530 mm oraz 2 miotaczy bomb głębinowych.

Kontrtorpedowiec ORP „Krakowiak“ i ORP „Ślązak“ są mniejszymi jednostkami o wypor-

ności około 900 ton każdy. Uzbrojone są w dział plot. kalibru 102 i 40 mm, które służą również do ostrzeliwania celów nawodnych. Wyposażone są jako szybkie eskorty przeci-wielonietowe przy konwojach. Są one przeznaczone dla marynarki angielskiej.

Ostatnią jednostką jest okręt podwodny ORP „Wilk“, bliźniacza jednostka ORP „Zbika“ i ORP „Rysia“, które rok temu powróciły ze Szwecji.

ORP „Wilk“ posiada wyposażenie 980/1250 ton, uzbrojony w jedno działko 100 mm,

# 200 nowych samolotów dla Aeroklubu R.P.

## Jak rozwija się polskie lotnictwo sportowe

WARSZAWA. Aeroklub R. P., organizacja, która na celu rozwój lotnictwa sportowego, od czasu dużych trudności finansowych.

Ostatnio Aeroklub otrzymał od wojska 100 samolotów Po-2, zwanych popularnie „Kukuruznikami“. Samoloty te zostały rozdzielone między poszczególne kluby. W niedługim cz-

asie nadejdą do Polski ze Stuttgartu, zakupione z demobilu amerykańskiego samoloty bliższego wywiadu, typu Piper-Cub w ilości 200 sztuk. Samoloty te będą również rozdzielone między poszczególne kluby, aby co pozwoli na zwiększenie liczby pilotów.

Aeroklub Warszawski rozporządza obecnie

z CKM plot. i 6 aparatów torpedowych 530 mm. Budowany na zamówienie Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1927—1931.

Zatrzymanie w Angli polskich jednostek o tonażu powyżej 4500 ton stanowi poważną stratę, zwłaszcza, że budowa większych jednostek wojennych na stoczniach krajowych w najbliższym czasie jest problematyczna.

Należy wyrazić nadzieję, że i pozostałe okręty polskie powrócą w niedługim czasie do kraju.

lotniskiem sportowym na Goławiu. Lotnisko to jest obecnie niwelowane; poza tym buduje się hangar, oraz pomieszczenia na biura klubu, salę wykładową, warsztaty i mieszkanie kierownika lotniska.

Przy klubie istnieją sekcje: motorowa, szynowa, spadochronowa, modelarska, balonowa (której kierownikiem jest kpt. pilot Buzynski), młodzieżowa i informacyjno-propagandowa.

W okresie letnim klub w swoim ośrodku w Ligocie Dolnej na Śląsku przeschłodzi 10 instruktorów i 20 pilotów. W Warszawie istnieje wzorowo zorganizowana miedziemia dla młodzieży szkół stołecznych w gmachu YMCA.

W okresie zimowym klub przeprowadza teoretyczny kurs szynowitwa i pilotażu motorowego. Na kursy praktyczne pilotażu przyjmowana jest młodzież powyżej 16 lat. Składka członkowska wynosi 50 zł miesięcznie, a wpi-łowe 20 zł.

Dużą przeszkodą w szkoleniu nowych pilotów, zarówno motorowych jak i szynowitów — stanowi brak gotówki. Subsidia państwowe są rzeczy są ograniczone i wynoszą 10.000 nośń lokatowe, które rozwiąże budowa nowych budynków na Goławiu.

# PUBLICZNY SĄD nad „Przeprowadzką“

## Rostrowońskiego

SZCZECIN (PAP). Szczepin przyzywał o stanie sensacje kulturalną. Była nią publiczna „rozprawa sądowa“ nad sztuką K. H. Rostrowońskiego pt. „Przeprowadzka“, która odbyła się w sali Teatru Polskiego. Rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie społeczeństwa szczecińskiego. Odegrano napierw 7-ct akt sztuk, dając w ten sposób „wzróg lokalny“. W „przewodzie sądowym“ po odczytaniu „aktu oskarżenia“, przesłuchiwano świadków oskarżenia i obrony, udzielając na-

stępnie głosu rzecznikom prokuratury i adwokatury. W wyniku rozprawy Sąd uznając za słuszne wnioski oskarżenia, jak: apokryficzność, apolityczność, amoralność, nieracjonalność etc., wydał wyrok potępiający sztukę Rostrowońskiego.

Zaznaczyć trzeba, że publiczność utrzymywała cały czas doskonały kontakt z „Trybunałem“. Samoloty te zostały rozdzielone między poszczególne kluby. W niedługim cz-

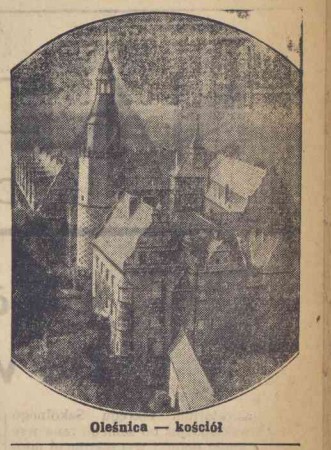
Zapisujac się na członka Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dajesz cegiełkę na odbudowę m. Wrocławia



EWA DZIEDUSZYŃSKA

# Piotr Włast

## Wrocław prastare miasto polskie



Za panowania Bolesława III Wrocław stał się wiodącym królewskim miastem, którego bohaterem był młody i wpływowy magnat Piotr Włast, zwany też Duńskiem.

Ojciec jego Włodzisław przybył z Danii, uosobiony w ówczesnym wstępnym, które położyło mu nabyć ogromne posiadłości na Śląsku. Piotr wrodził się w starożytnym zamku Głębok, strzeżonym przez potężne były kamienne i otoczonym pięknymi lasami śląskich gór.

Jako młodzieniec wstąpił się w wieloletnich u boku króla Bolesława i zdobył sobie jego przyjaźń. Król asycycał swego ulubionego oddając mu za żonę księżniczkę, Marię Kijowską, krewną swier pierwej żony i ofiarował mu piękne dobra w pobliżu Wrocławia.

W diecezji Oleśnickiej, w pobliżu kościoła św. Michała, wznosił się wspaniały zamek otoczony głęboką fosą i murem, gdzie zamieszkał Włast z żoną i licznym dworem. Podanie przypisuje jemu i jego rodzinie wystawienie 77 klasztorów i świątyń na Śląsku.

Brat Piotra Bolesław zbudował we Wrocławiu kościół św. Wojciecha i sprowadził braci zakonników, obronnie ich terenami, na których dziś znajduje się ul. Piotra Skargi. Pasterch, brat magnat Jasko wznosił kościół św. Michała.

Ale najwspanialszym darem dla Wrocławia było wystawienie przez Piotra klasztoru św. Wincentego na Oleśniku (na końcu dzisiejszej ul. Bolesława Prusa), który, jako znajdujący się już poza miastem został otoczony obronnymi murami i obwarowany jak forteca.

Fundator sprowadził do tego klasztoru benedyktynów „czarych” z Tylicia, a dla uświetnienia tak bożej fundacji przywołał w r. 1145 od Konrada III z Niemiec relikwie św. Wincentego. Relikwie te przez całe średnio-wieczne były celem licznych pielgrzymek ludu polskiego z całego Śląska i ziem okolicznych.

Jeszcze nie przebraliśmy echa wspaniałych zwycięstw, związanych ze sprowadzeniem relikwii na Oleśnik, gdy znowu stała się widownią wstrząsającego zdarzenia, które wzięło nawet na losy Polski, a dla Śląska było wstrząsającym o jej losach.

Król Bolesław III przewidując swą rychłą śmierć (1138 r.) podzielił swe państwo między synów, z tym jednak zastrzeżeniem, że najstarszy Władysław, któremu przypadł w udziale Śląsk i Księstwo krakowskie zostanie uznany za wielkiego księcia z nieograniczoną władzą nad swymi braćmi.

Postanowienie to stało się powodem do niezadowolona i buntu braci Władysław, którzy zaczęli podburzać przeciw niemu duchowieństwo i szlachtę. Całą nienawiść swych podwładnych skierowali na żonę Władysława Agnieszkę Austriaczką (przynajmniej siostrę cesarza Konrada III) zarzucając jej namawianie męża do polityki pro-niemieckiej i przyjaźnienia się z Hohenzollernami.

Gdy te niesnaski rodzinne zaczęły przybierać coraz ostrzejszą formę, Władysław postanowił obwołać się jedynym władcą całej Polski. Wyruszył zbrojnie przeciw braciom i po krótkiej bitwie zmusił ich do uległości.

Ale to powołanie zmieniło serce despotycznego władcy. Pałac zemsta do tych, którzy powstali przeciw niemu i dopuszczali się gwałtów, które obrzuły prawego i zezwonego Piotra Własta, starego przyjaciela „ojca króla”. Włast napominał króla, aby zaniechał zemsty na swoich braciach, i moceby Władysław posłuchał doradcę, gdyby nie przypadek, o którym wspominają kroniki.

Otóż pewnego dnia król znajduje się na polowaniu z Włastem i uganianie się za zwierzyną, zabłądził w pobliskich lasach. Zmęczony długą gonitwą myśliwi rzucił się opnieć i pniek na niej pocięz, zapijając w braku wina topionym śniegiem.

Wtedy król odezwał się to towarzysz: — Piotrze! Jakże to marna ucsta księżca! Zapewne Twoja żona Maria lepsze kąski zajada w towarzystwie przera! —

Piotr, uważając te słowa za żart, odpowiedział równie w żartobliwym tonie: — Moja żona poczyna sobie z przoroem jak sama uważa, a może czyni to samo co twoja żona ze swym gachem, rycerzem niemieckim! —

Słowa starego Własta głoekko wstrząsnęły królem, który już dawno podejrzewał swą żonę

o zdradę z pewnym niemieckim rycerzem zwanym Dobek.

Gdy Władysław wrócił do zamku, Agnieszka wnet zauważyła ponury wyraz jego twarzy i zrezygnacyjnymi pytaniami wydobyła z niego powody jego złego humoru. Dowiedziawszy się o posądzeniu rzucanym przez Włast, powziela do niego nienawiść i dotąd nie spoczęła, aż nie przekonała króla, że dopóki Piotr żyje Władysław nigdy nie będzie prawdziwym władcą Polski.

Król zaczął śledzić Włast, dowiedział się o jego przyjaźni z duchowieństwem i magnatami, którzy ogłosił spiskowali z królewskimi braćmi i przypomniał sobie, że w czasie sprowadzenia relikwii św. Wincentego, kazał Włast zwołać wielu wieśniów politycznych.

Tymczasem Piotr przystąpił na swym zamku wielkie przyjęcie z okazji ślubu syna Świętosława, na które zaprosił wielu dostojników. Król wtey powoli posadzenie, że był to pretekst do zjazdu przeciwników monarchii i do zawiazania spisku.

W kilka dni po rozestaniu gościów z zaproszonymi zjawił się na zamku Oleśnickim faworyt królowej Agnieszki — Dobek, przedstawił się jako poseł królewski i został gościnnie przyjęty. Rozmawiano i ustawiono do noey, późnie zaś Dobek opuścił zamek, twierdząc, że znalazł kwatery w pobliskim klasztorze.

Nad ranem ukrył za węglami zamku zbroj-

nych towarzyszy, a sam zapukał do bram. Gdy mu otworono, kazał do siebie wołać Rogera, marszałka dworu i oddanego sługę Własta. Nie przeczuwając, zjawił się Roger, a wtedy giermekowi Dobka skrepowali.

Następnie Dobek wkroczył, ze swymi towarzyszami do zamku, pochwylił Piotra i jego syna, spłądował zamek i puścił go z drumem.

Tymczasem na dworze zjawił się Jasko, pasterch Piotra, aby zaprosić króla na ślub młodego Świętosława. Tam doszła go wiadomość o wypadkach zaszłych we Wrocławiu. Zaczął więc błagać Władysława o łaskę dla swego ojczyma, ale został hamtelnie z zamku wypędzony.

Król zabrał wszystkie dobra nieszczęśliwego Własta. A chociaż nie wykonano na starcu wyroku śmierci, którego żądała królowa Agnieszka, skazano go na wypalenie ogu i wycięcie języka. Straszliwego czynu podjął się pewien zbrodniarz, któremu darowano za to karę, ale wykonał to tak niezgrabnie, że okaleczył wprawdzie twarz i wyrwał oczy nieszczęśliwemu, ale Włast zachował częściowo mowę.

Czyn ten dokonany na tak znacznym i znanym ze sprawiedliwości człowieku obrzuł cały kraj.

Przy pomocy swych przyjaciół uciekł do braci króla do Poznania.

Marszałek Roger, który nie zgodził się na wydanie zbrodniarzem swego pana, został po jakimś czasie wypuszczony na wolność za wy-

soką kancją. Obrotny ten i przedsiębiorczy człowiek zgromadził wokół siebie sporą garstkę znamienitszych ludzi z Krakowa i Głogowa i w wrocławskim klasztorze św. Wincentego jesienią 1146 r. utworzył się spisek, którego celem było usunięcie króla Władysława. Zwołano też braci królewskich z Poznania.

Król Władysław będący wówczas na wchodzie na polowanie, utworzył szybko małą armię z obokrajowców i w bitwie pod Pilicą zmusił spiskowców do cofnięcia się aż do Poznania.

Ale pod murami tego miasta odwróciło się szczęście od Władysława. Obrzucony klątwą biskupa gnieźnieńskiego, taku pomóż klęskę, że na próżno szukał schronienia u swych dawnych rycerzy. Ścigany jak zwierz, uciekał z Polski do Węgier, aż znalazł przytułek na dworze cesarza Konrada. Zona Władysława Agnieszka na próżno usiłowała bronić się w krakowskim zamku i też zmuszona była z synami uciekać z Polski.

Następca Władysława Bolesław IV oddał Piotrowi Włastowi wszystkie dobra i sam przeniósł się do Wrocławia, aby odwieścić biednego kalekę. Razem udali się do klasztoru św. Wincentego. W refektarzu klasztornym zbrali się wokół okrągłego stołu wszyscy wierni przyjaciele, którzy nie opuścili Piotra w nieszczęściu: Jasko, dzielny marszałek Roger, biskupi

Oleśnica — kościół

wrocławski, krakowski i inni znamienici panowie. W rok później zmarła pobożna i szlachetna żona Piotra, a w trzy lata i sam Włast zakończył życie.

W klasztorze św. Wincentego spoczywają ich ciała, a ponad drzwiami zachryty znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca Marię i jej syna Świętosława. (c. d. nastąpi).

# Oleśnica - smutne miasto / u progu Dolnego Śląska

Oleśnica... Biedne, zburzone, popalone miasto, leżące na głównej trasie Wrocław — Łódź. Nie zachęca niczym, by je zwiedzić. Sterczać nad miastem wieże nie mają charakteru zabudowy, a ruiny odstrasza. Wprawdzie jeszcze drzewa zakrywają, jak mogą, te rany, ale już sypią się złote liście i tylko patrzeć, jak nagie ich konary nie będą w stanie odnieść zburzonych murów.

Może jedynym, przyciągającym oko podróżnego zabrytkiem, to stosunkowo dobrze zachowana „brama wrocławska”.

Kiedy podejść bliżej, widać, że brama, która zresztą bardzo przypomina bramę Floriańska

w Krakowie, może jest tylko od niej nieco wyższa — nie jest jejnym świadkiem starożytności.

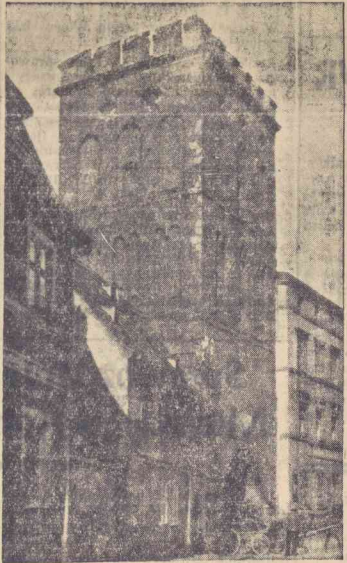
W kierunku prawym, wjeżdżając od strony Wrocławia, ciągną się stare mury, opuszczone ogień miasto i zamek, o czym już w 1512 r. wspomina śląski geograf, opisując miasto: „Oleśnica, rezydencja księżca, jest wprawdzie opasana murami i umocniona, ma jednak z wyjątkiem zamku, siedziby księcia, same domki drewniane”.

Po raz pierwszy znajdujemy wzmiankę o Oleśnicy w dawnych dokumentach z roku 1189, mocą których biskup Sierosław darowu-

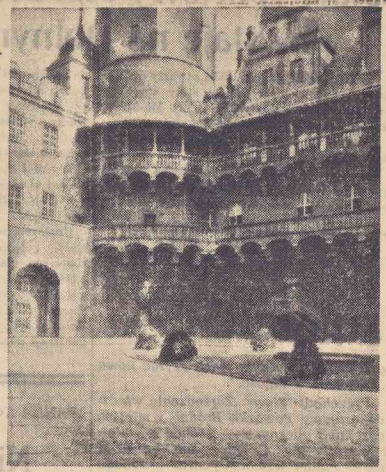
je zakonowi Joannitów kościół oraz kilka przyległych miejscowości. Być może, że właśnie Joannici wybudowali kościół na ziemi do której jeszcze nie należącej i dopiero później otrzymali i ziemię i wzniesiono świątynię na własność. Początkowo bowiem kościół był pod wezwaniem Jana Ewangelisty, a następnie dopiero, jako patron kościoła, występuje Jan Chrzciciel.

W kaplicy kościelnej, w nawie lewej, widzimy na ścianach bez wątpienia bardzo stare a płaskorzeźby: chrzest w Jordanie z jednej strony, z drugiej zaś Golgota, jednak bez postaci Chrystusa. Napisy pod tymi płaskorzeźbami prawdopodobnie Niemcy zabudowali, widać bowiem puste miejsca pod obrywkami płaskorzeźbami, a tynk pod dotknięciem palców wydaje pusty dźwięk. Sprawy te badał już konserwator i z chwilą, gdy fundusze na to pozwolą, mają być podjęte roboty w celu usunięcia owego tynku.

Wejście do kościoła od strony wąskiej ulicz-



Na prawo: Fragment z miasta.



Na lewo: „Brama wrocławska” przypomina „Bramę Floriańską w Krakowie”

EGON NAGANOWSKI

# Demokracja bez frazesów

## (Z powodu książki o Karolu Marcinkowskim)

Upadająca dawna Rzeczpospolita pozostała, wils nam układ społeczny, zdeterminowany przez jedynostwo rozwój jednej kasty i to w kierunku ścisła agrarnym, bez wytworzenia — co tylko świadomości warstwy chłopskiej — o to w owych czasach było do pewnego stopnia zrozumiałe — ale też z zupełną prawie nieobecnością rodzinnego mieszczaństwa w sensie społecznym, gospodarczym, a nade wszystko politycznym.

Nie brakło nam wprawdzie świątyni jednostek, które by sobie zdawały sprawę ze ogólnych skutków takiego stanu rzeczy, by wspomnieć tylko o twórcach Konstytucji 3-go Maja, ale najszczęśliwiejsze projekty i reformy „od góry” nie mogły tu zastąpić jako warunek prawdziwego pracy „od dołu”, od podstaw. Do tego trzeba było obmyślić, wytworzyć świadomość społeczną, prawdziwego bohaterstwa, „na codzień” — właściwości, której nie posiadały się u nas wytworzyć nieszczęśliwa narodo-we, negacje ku bohaterstwu śmiałego i porządnie niechęć w świat romantycznej urody.

Na tym tle odcina się ostro postać, która miała śmiało nazwać jednym z niewielu ojców mieszczaństwa polskiego i prawdziwej, nowoczesnej demokracji. Chodzi o Jana Ka-

jęcego pod hasłem „Wolność i Ojczyzna” i posiadającego charakter wolnomularsko-węglarski. Gdy policja pruska wpadła na trop organizacji i zaareztowała cały szereg „Polonistów”, m. in. i Karola, Marcinkowski nie przyniósł się zram do niczego.

„Nastąpiły demerujące dni i noce — pisze Jakóbczyk — Usłyszał z łałem, że policja właściwie ustwie o wszystkim wie. (Znany chwyt wszystkich policji od początku świata — przyp. rec.). Dręczenie były rozważana i namyśle, co robić, wyznać lub nie? Zachwał się na moment (?) i zdecydował na zeznanie, mimo uchwaly na ostatniej naradzie członków”, (gdzie zobowiązali się wszyscy, nie wyrażając Marcinkowskiego, do niewyjawiania niczego, gdyby zostali szareostawieni).

W więzieniu śledczym nie widło się uwiezionym źle, żywił się własnym kosztem, rodzinny przyrzęłał nawet wspaniale święcone. Wtedy to w protokole z dnia 30 marca Marcinkowski opisał dzieje związku i jego cele. Zaprzeczył tylko odbyciu tajnej narady u siebie. Po kilku dniach zeznawał o stosunkach osobistych kolegów. (Czy można wobec tego twierdzić, że „zachwał się na moment”?). W ciągu marca i kwietnia nastąpiły aresztowania w Księstwie, władze rozduchiwały sprawę, dążąc do procesu o zdradę stanu. Nalegano na Marcinkowskiego (oczywiście ze strony niemieckiej), by podał statut związku. Znów — deliberacje i wątpliwości. Namyślał się przez kilka tygodni... nad sposobem konstrukcji ustaw z pamięci (!) i wreszcie podał je 15-go maja na piśmie w 37 punktach. (Czy wciąż jeszcze można mówić o „zachwa-

niu się na moment?”, Tymczasem aresztowania w Poznaniu poczyniły za sobą zaniepokojenie wpływowych obywateli. Wreszcie udało się jednak namiestnikowi ks. Radziwiłłowi uniknąć groźnego procesu o zdradę stanu. Marcinkowski i jeszcze jeden z towarzyszy zostali skazani jedynie na 6 miesięcy twierdzy, inni na 3 miesiące i mniej.

(Dokończenie nastąpi)

\* Dr Witold Jakóbczyk: „Doktor Marek” (Jan Karol Marcinkowski), Poznań, 1946 r., Wydawnictwo Zachodnie, VIII + stron 195, 4 wkładki kredowe, cena 300 zł.

Opowieść o bohaterstwie szarych szeregow Armii Krajowej

**„KAMIEŃ NA SZANIEC”**

A. KAMIŃSKI (J. GÓRECKI)  
Ilustracje Wł. Czarneckiego  
3 wydanie krajowe  
2 wydanie zagraniczne

SPÓŁZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

1914



Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas

NAPRZÓD MŁODYCH

DODATEK TYGODNIOWY OM TUR DOLNEGO ŚLĄSKA

Zapisujemy się na wyższe uczelnie

W Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego już od samego rana...

Jeszcze dziś, jutro, jeszcze kilka dni i zapisy zostaną skończone.

Wchodzimy do sekretariatu. Jakis młodzieniec prosi, by zweryfikowano mu świadectwo rosyjskie...

Nie wszystkim jednak jest dane, by już w tym roku mogli rozpocząć wyższe studia.

W młodej, demokratycznej Polsce największą bodaj nacisk kładzie się na oświatę.

korzystajmy sprzyjające warunki. Wykorzystajmy może ostatnie szanse...

Audycje dla świetlic

Na temat świetlic pisaliśmy już niejednokrotnie. Byli nawet tacy, którzy mówili, że stajemy się nudnymi.

Jak się dowiadujemy, Polskie Radio we Wrocławiu, doceniając znaczenie świetlic dla młodzieży...

Stały sportowy ośrodek OM TUR powstaje na Dolnym Śląsku

W listopadzie br. zostanie otwarty w Koszęcinie na Dolnym Śląsku stały sportowy ośrodek...

Ośrodek w Koszęcinie, posiadając pięknie położone boiska sportowe...

zdystansowani przez ludzi czyny i nie będziemy mogli mieć o to do nich pretensji.

Przed Kuratorium długie ogonki. Niech pośpieszą powiększyć je spóźnieni.

młodzież wyniosła z nich jak najwięcej korzyści i zadowolenia.

Zainteresowanie się Dyrekcji Polskiego Radia tak ważną dla nas sprawą...

O szczegółach audycji świetlicowych podamy w najbliższej przyszłości.

KONKURS MŁODYCH

Redakcja „Naprzodu Młodych” rozpisuje konkurs na:

- 1) Artykuł z życia organizacyjnego. 2) Humoreskę. 3) Wiersz.

W konkursie mogą brać udział także niestowarzyszeni w OMTUR.

Ilość nadsyłanych utworów nieograniczona. Prace należy przysłać w oddzielnych kopertach...

Termin nadsyłania prac do 15 listopada 1946 r.

kursowe stanowi Komitet Redakcyjny.

- Nagrody: Dział pierwszy — 1000 zł. Dział drugi — 500 zł. Dział trzeci — 500 zł.

Utwory należy przysłać na adres: Redakcja „Naprzodu Młodych” — Wrocław, ul. J. Kasprzowicza 77.

KUPON KONKURSOWY „Naprzodu Młodych” Nr. 2. Nazwisko, Imię, Godło, Adres.

Komunikaty WK OM TUR WROCŁAW

Wobec upływającej kadencji Wojewódzkiego Komitetu OM TUR zwołuje się na dzień 10. XI. br. Zjazd Wojewódzki...

W związku z powyższym Wojewódzki Komitet OM TUR zarządza:

- 1. Przesłanie do dnia 3. XI. br. sprawozdań z całokształtu prac organizacyjnych Waszego Komitetu... 2. Dokonanie wyboru delegatów... 3. Zmobilizowanie bezwzględnie wszystkich młodzieży OM TUR-owej...

w Woj. Kom. OM TUR do dnia 3. XI. br.

4. Wejście w kontakt z powiatowym Komitetem PPS w celu otrzymania pomocy w przeprowadzeniu w/w akcji.

Wojewódzki Komitet PPS zobowiązał Powiatowe Komitety PPS. Za całkowite i bezwzględne wykonanie powyższego okólnika czyni się odpowiedzialnym przewodniczącego i sekretarza Waszego Komitetu.

Ze względu na ważność spraw stawienie obowiązkowe.

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu OM TUR we Wrocławiu

W dniu 21, 22 i 23 października br. odbył się w lokalu WK PPS we Wrocławiu kurs informacyjny-programowy dla przewodników świetlicowych i referentów...

Wymieniony kurs prowadzony był pod kierownictwem Okręgowego Instruktora O. D. przy Wojewódzkim Komitecie OM TUR — tow. Pużaka...

WK OMTUR i tow. Nosala — instr. organizacyjnego przy MK OMTUR.

W ogólnej ilości 36 godz. pracy, przez kurs przeszło 22 wierzuszy i 18 towarzyszy OMTUR-owców...

NASZE ROZMÓWKI

Tow. W-Ka — zagań. Za pozdrowienia dziękujemy. Artykułu nie zamieszczy z tej przesyłanej przez roztagrzenie nie został załączony do listu.

Tow. Radziński — Wrocław. Podajemy żądany adres: Warszawa, ul. Mokotowska 3. Koło OM TUR — Jelenia Góra. Nadesłany materiał wykorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę.

Ob. Jaszińska Zofia — Wrocław. Częściowo wykorzystamy. Prace konkursowe należy przysłać według podanych wskazówek w ogłoszonym konkursie.

Tow. Rona — Wrocław. Ze jesteście mniemaliśmy, świadczy o tym treść artykułu, że pomyłkowo ubrano Was w spódnie — stwierdzamy na podstawie listu. Niemniej drogi „Smętku” nie możemy Wam ulżyć. Artykuł nie pójdzie.

Ze wspomnień

Płoną znicze

Był jesienny, wichrowy dzień — podobny do dnia dzisiejszego. Tylko słońce nie przebiyskiwało zza chmur...

Siedzieliśmy wokół stołu, na którym piętrzyły się stosy czerwonej bibułki, krząkoczących i już gotowych latarenek...

— Taką piękną, taką rzewną uroczystość obchodzić dziś będziemy...

— Pójdą matki długim szeregiem, by odwiedzić jesienny cmentarz...

Palce pracują coraz wolniej, głowy pochylają się w smętnej zadumie. Gdzieś będzie Hanna szukać grobu swego syna...

— „Z/3” nie pozwala nam poddawać się nastrojom. Wprawdzie godziny poświęcone na przygotowanie latarenek...

W naszych sercach płonie znicz pamięci!

gromadki. Zaczyna więc czytać nową „Barykadę Wolności”.

Przychodzi Staw: „Zarządzenie władz: dekorujemy Powązki, Bródno i miejsca egzekucji ulicznych — pochod na miejsce straty na Cytadeli nie odbędzie się — Pludry wzmacniły straż — szkoda przelewać naszą krew tylko dla manifestacji — w akcji się ona przysięga.”

— Tyle mógł i to mógł bohaterów będzie zionąć puszką i ciemnością w Zadzuszkową Noc — wdycha Klara.

— Przyjdzie czas, już niedługo, że wszystkie ustroimy purpurą, symbolem przelanej dla Ojczyzny krwi. Tym w Oświecieniu, tym na Majdanku, który nawet mógł własnych nie mają, usypie mi wielkie symboliczne kopce — niech swym ogromem mówią światu o wielkości polskiego poświęcenia. A zresztą? Towarzysko Klaro, czy dekoracja grobu jest dla zmarłych rzeczą najwazniejszą? Czy nie ważniejszym dla nich od świca na mogiłach jest znicz płonący w naszych sercach?...

Dziś znów jest smutny, jesienny dzień. Zadzuski blisko...

Nie masz grobu, Towarzyszu „Z/3”, w spalonym gmachu Sądów nie odnalazłam twych prochów, nikt nie wie, gdzie zginęła towarzyska Hanna.

Nie wiemy o grobach tyłu, tyłu towarzyszy...

da możliwość stałego szkolenia przewodników i instruktorów we wszystkich gałęziach sportu. Szkolenie organizatorów sportu i sanitariuszy sportowych oraz kursy kondycyjne dla czołowych zawodników OM TUR — to dalsze zadania Ośrodka.

Wydział Sportowy KC OM TUR w prowadzonej akcji szkoleniowej ściśle współpracuje z PUFW, ZRSS i poszczególnymi związkami sportowymi.

Uroczyste otwarcie hali zimowej w Koszęcinie, połączone z rozpoczęciem I-go kursu zimowego dla instruktorów i przewodników...

WANDA KORKOWSKA — Wrocław

Nie dla nas żyje jesieni...

Nie dla nas żyje jesieni... Nie dla nas zwidłe kwiaty jesieni, Nie dla nas smutek, tęsknoty i tży! W nas wieczna wiosna — złote promienie, Soczysta zieleń jasných, przyszłych dni.

W muskulach ramion jutra fundament, W swobodnej myśli szczytowy dach, W wspólnej idei jasny ornament, Który przystoi Ojczyzny gmach.

Ży i rozpacze dziś nam nieznamel Dziś w nas potęga — dziś trybunę w nas! Stare przesydy są pogrzebane, Więc naprzód młodzi w promienny [brzask!



# Votum zaufania dla Wojewody Piaskowskiego uchwaliła jednomyślnie Wojewódzka Rada Narodowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, otwarto dyskusję nad sprawozdaniem wojewody, złożonym na poprzedniej sesji Rady.

W dyskusji aczkolwiek zwracano uwagę na niedociągnięcia w pracy niektórych urzędników, jednak cała Rada i przedstawiciele wszystkich klubów stwierdzili zgodnie, że praca wojewody zaczyna się w niesłychanie ciężkich warunkach, jednak dała naprawdę pozytywne wyniki.

Zgodzono się ogólnie z tem, że została na Dolnym Śląsku dokonana praca historyczna — a dzieło to łączy się nierozwalnie z imieniem — Wojewody Piaskowskiego.

## RZECZOWA KRYTYKA PODSTAWA DALESZEGO ROZWOJU

Jak wspomnieli radni Winnicki rzeczowa krytyka jest doskonałą pomocą do dalszego rozwoju i na tej właśnie zasadniczo rozpatrywano szereg zagadnień poruszonych przez przedstawiciela Stronnictwa Ludowego.

Między innymi poruszono nie dość jasno uformowane stosunki między PUR-em, a Wydziałem Osiedleńczym, za skutek czego cierpi osadnik przeżywa nielato z rak do rak.

Poruszano dalej kwestię reparaacji Niemców, niepełne wyszkolenie części aparatu urzędniczego, sprawę autochtonów i inne sprawy.

## ODPOWIEDZI KIEROWNIKÓW RESORTÓW

Wicewojewoda Barczach odpowiedział na wysunięte w dyskusji zarzuty treści ekonomicznej dotyczące jego resortu i prosił radnych o podawanie mu na przyszłość wszystkich faktów niezgodnych z wydawanymi zarządzeniami. W sprawie utrzymania zakazu wywozu zboża z Dolnego Śląska wicewojewoda Barczach przypomniał, że najważniejszym naszym zadaniem jest obsianie 600 tys. hektarów ziemi.

Naczelnik Szczerbicki przedstawił warunki w jakich była zakładana administracja na Dolnym Śląsku. Niedługo później człowiek, który nigdy nie był urzędnikiem z bochenkiem chleba w ręce i czerwono-białym sztaendarem zakładam starostwo, a ludzi do pracy

zbierał po drodze. Dlatego też nie można się dziwić pewnym niedociągnięciom na polu urzędniczym.

Poza tym w kwestiach związanych z apropracją udzielił odpowiedzi naczelnik Wydziału Apropracji i Handlu — Gryncewicz.

## REPARACJA NIEMCÓW

Odpowiadając na zagadnienia poruszone w dyskusji wojewoda Piaskowski poświęcił najwięcej miejsca reparaacji Niemców i kwestii autochtonów na naszym terenie.

Reparacja Niemców z terenu Dolnego Śląska odbywa się w sposób i w terminach zaplanowanych, tak że wszelkie zarzuty w tej dziedzinie są bezpodstawne. Praca pozostających czasowo Niemców była wykonywana możliwie maksymalnie i dzięki tej pracy nawet Warszawa zażądała nam szybkiego usunięcia gruzu z ulic miasta.

Kwestie reparaacji Niemców uważa wojewoda Piaskowski za jeden z najważniejszych problemów na Dolnym Śląsku i stoi na stanowisku, że przed końcem bieżącego roku reparaacja winna być doprowadzona do definitywnego zakończenia.

## SPRAWA AUTOCHTONÓW

Kwestii repolonizacji na naszym terenie nie zbagatelizowano i wszystkim, którzy chcieli przyjąć wywielistwo polskie umożliwiono to.

Nie będziemy jednak chodzić do nikogo i nie będziemy zmuszali do podpisywania „polskiej volklisty”, aby nie dopuścić do nadawania polskiego obywatelstwa szlachom, noszącym nazwisko o polskich końcówkach.

Każdy kto sam zgłosił wniosek o przeprowadzenie procesu repolonizacyjnego, jest automatycznie chroniony przed repatriacją i nie może stać mu się żadna krzywda.

Tylko po przeprowadzeniu bardzo dokładnych badań są wydawane komisje ostateczne decyzje o przyznaniu obywatelstwa polskiego, względnie o uznanie go w dalszym ciągu za Niemca.

## WSPÓLPRACA Z PARTIAMI

Jeśli chodzi o współpracę z partiami politycznymi, wojewoda Piaskowski podkreślił, że za wszelką cenę dąży, żeby ta współpraca była zgodna i harmonijna.

Tylko z jedną partią nie można było niestety tej współpracy ułożyć. Partią tą było Polskie Stronnictwo Ludowe, prowadzące pracę destrukcyjną. Po zakończeniu odpowiedzi na zagadnienia poruszone w toku dyskusji, radny Paszke zgłosił podaną przez nas na stronie pierwszej rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie dla osoby i osiągnięć wojewody Piaskowskiego, która Wojewódzka Rada Narodowa przyjęła przez akklamację.

# Chcemy rękawiczek z naszej fabryki!

Coraz mocniej dale się we znaki ziemia. Na Dolnym Śląsku zima rozpacza. Jest to wyjątkowo wczesnie. W Karkonoszach spadł już pierwszy śnieg. Mroźne śniega poradnie trawy i rzęsa, rysuje już liście na sztybach i nielitościwie szczyple w nosy.

Nie zdążyliśmy jeszcze rozpakować repatrianckich kufrow, wydobyc z nich co ciepłych rzeczy, dokonaj koronnych przeróbek, a już czerwienieja nosy i ręce bo zaskoczyło nas dotkliwie, przejmujące do kości zimno. Wreszcie wielu nie ma w ogóle co rozpakowywać, bo nie posiada ciepłej zimowej odzieży.

Przejeżdżając w taki właśnie mroźny dzień przez Świdnicę, można stwierdzić, że mamy w niej poważną fabrykę rękawiczek. Fabryka ta całkowicie ocalała i że jeszcze w roku ubiegłym miała duże poniemieckie zapasy.

W sierpniu br. wyprodukowano w niej ponad 4000 par rękawiczek. Produkcja ich wzrasta z miesiąca na miesiąc i myśli się nawet o sprzedaży ich za granicę.

Dlaczego rękawiczek ze Świdnicy nie widać w naszych sklepach rozdzielczych?

Dlaczego mieszkańcy Dolnego Śląska przybywają z różnych okolic i stron, nie mają pierwszeństwa w kupnie produktów ich swego województwa?

Zimno przejmuję coraz dotkliwiej. Nie pomagają chowanie rąk w kieszenie palta. Ręce — narzędzia pracy dolnośląskiego robotnika marzną.

Czekamy więc, na ciepłe rękawiczki ze Świdnicy!

## Ż życia Partii

### Nowy klub dyskusyjny

Życie kulturalne i polityczne naszego miasta wzbogaciło się o jeszcze jedną placówkę.

W piątek w godzinach wieczornych odbył się w salach klubowych hotelu „Monopol” wieczerzy towarzysko-dyskusyjny Klubu Towarzystwa PPS i PPR.

Tematem dyskusji był referat red. A. Mostowicza pt. „Polska państwem jednolitonarodowym”.

Tow. Mostowicz w treściwym i zadarniczo ujętym referacie przedstawił historyczne przyczyny przemian, jakim ulegała w swoim rozwoju jednolitonarodowa Polska państwowość po jagiellońskiej ekspansji na wschód.

W drugiej części referatu tow. Mostowicz charakterystycznie Polska współczesną na jej ponownym przejściu od państwa narodowostwo do państwa narodowego, ujmując zagadnienie z punktu widzenia Cietariizmu dziejowego i walki proletariatu ukraińskiego z wrogiem klasowym, jakim była polska magnateria.

Przy „skromnej herbatce toczyła się w niezwykle miłym nastroju towarzyskim” dyskusja, w której zabrał głos aktywni obu bratnich partii.

W ten sposób nowopowstała placówka kulturalna przyczyni się do jeszcze silniejszego zbliżenia partii robotniczych i do znalezienia wspólnego języka w sprawach dotyczących zagadnień społecznych, gospodarczych i politycznych.

# Wrocławskie KKO udzieli poważnych kredytów rzemiosłu

### Wzrastająca potęga finansowa we Wrocławiu

Zaledwie pół roku temu rozpoczęła się organizacja Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności we Wrocławiu, znanej powszechnie pod nazwą KKO.

Sieć placówek Komunalnych Kas Oszczędności już przed wojną spełniała doniosłą rolę w dziedzinie kredytowania i pośrednictwa finansowego, a jeśli idzie o skąd wkładów oszczędnościowych, Komunalne Kasy Oszczędności były pod tym względem najbardziej popularne.

Obecnie znaczenie KKO wzrosło jeszcze na skutek warunków, w jakich żyjemy, przy czym zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych instytucje te mają do spełnienia bardzo poważne zadania.

## WŁASNA CENTRALA ŻYROWA

Po wstępnych trudnościach organizacyjnych, szczególnie ze skompletowaniem fachowego personelu, wrocławskie KKO znajduje się w tej chwili już w pełnym okresie rozwoju.

Prace uprzejma ekspedycja i wyjątkowo sprawne załatwianie przekazów pieniężnych, zyskała ona sobie w krótkim czasie powszechne uznanie. Należy tu wyjaśnić, że KKO we Wrocławiu posiada własną cen-

tralę żyrową i załatwia przekazy pieniężne jeszcze w dniu nadania.

## KREDYTY DLA ROLNICTWA

Z pomocy kredytowej wrocławskiej KKO korzystało dotąd przeważnie rolnictwo oraz rzemiosło i kupiectwo. Poważne sumy kredytowane różnym gminom, umożliwiając im w poważnym stopniu dzięki temu normalny tok pracy.

Przeprowadzono również dyskontowanie weksli innych Komunalnych Kas województwa dolnośląskiego.

Posrednictwem w tych operacjach finansowych przyczyniło się do znacznego ożywienia życia gospodarczego na naszym terenie.

## TRZYSTA MILIONÓW ZŁOTYCH OBROTU MIESIĘCZNIE

Bilans wrocławskiej Komunalnej Kasy Oszczędności rośnie z miesiąca na miesiąc i wykazuje pokątną sumę wkładów i lokat, ilość ich wynosi obecnie około 50 milionów złotych.

Miesięczne obroty KKO idą w setki milionów złotych, a w bieżącym miesiącu sięgną sumy około 300 milionów złotych.

## NIE WOŹCIĆ GOTÓWKI PRZY SOBIE

Spółceństwo polskie nie docenia jeszcze w pełni potrzeby i znaczenia takich

instytucji jak KKO. Korzystanie z ich pomocy uniemożliwia kradzież lub zgubienie pieniędzy podczas podróży.

Zamiast gotówki można przewozić czek opiewający na sumę wpłaconą w którejś z placówek KKO. Komunalne Kasy Oszczędności, posiadając niezwykle bogatą sieć korespondentów — ponad 350 placówek w całym kraju — umożliwiają praktycznie zrealizowanie czeku w każdej dowolnie wybranej miejscowości.

Wprowadzenie niedawno tzw. czeku potwierdzającego umożliwia korzystanie z pośrednictwa KKO, nawet jeśli nie posiada się w nich stałego konta.

## ZGŁASZAJCIE SIĘ — SĄ PIENIĄDZE

Zapytany o obecne trudności, organizator i dotychczasowy dyrektor KKO we Wrocławiu, dawny dyrektor przez 17 lat KKO w Bydgoszczy, ob. Siemianowski, odpowiada, że poza niewygodnym, ciasnym lokalem, jedyną przeszkodą jest chyba tylko małe zainteresowanie szerszego ogółu możliwościami jego instytucji.

KKO jest w stanie udzielić większych kredytów, aniżeli miało to miejsce dotychczas. W sprawie tej przeprowadzane są obecnie rozmowy z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej i w najbliższym czasie należy się spodziewać przyznania większych kredytów dla rzemiosła wrocławskiego.

Młodej i nieznannej szerszemu ogółowi placówek kredytowej urastającej obecnie we Wrocławiu do finansowej potęgi, należy wyrazić słowa uznania za położone wysiłki w kierunku ożywienia życia gospodarczego na naszym terenie. S. T.

## Powiatowe Rady Narodowe

### już są we wszystkich powiatach

Proces tworzenia Powiatowych Rad Narodowych jest zakończony w powiatowym wrocławskim został zakończony.

Jako ostatnia ukonstytuowała się Powiatowa Rada Narodowa w Zgorzelcu. Od tego momentu w woj. wrocławskim pracują już formalnie 33 Powiatowe Rady Narodowe i 6 Miejskich Rad Narodowych miast wydziałowych.

Akcja tworzenia miejskich i gminnych rad narodowych dobiega również końca.

## Wojewódzki Komitet

### Polskiej Partii Socjalistycznej

### i Wojewódzki Zarząd

### Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

## ORGANIZUJĄ

### W DZIEŚCIOLECIE ŚMIERCI

# IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

### AKADEMIĘ KU JEGO CZCI

POŁĄCZONA z OTWARIEM

### UNIwersYTETU Powszechnego i POLITECHNIKI ROBOTNICZEJ

### 31 października 1946 r. o godzinie 17-tej

### w Domu Kultury ul. Kojańska 32.

### Dojazd tramwajem 2-ka do Dworca Głównego

# SPORT

## Dzisiejsze imprezy sportowe

### Walasiewiczówna przyjechała

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili Stanisława Walasiewiczówna przyjechała do Wrocławia i będzie dziś startować na stadionie AZS.

Od przystanku tramwajowego linii nr 1 będą na stadion kursowały specjalne samochody, które dowiozą licznych widzów na miejsce.

Poza rekordzistką świata zapowiedziany jest start innych znakomitych polskich lekkoatletów: Moderówny, Mitanowej, Gieruloty, Rutkowskiej i innych.

Będzie to ostatni start Walasiewiczówny przed jej wyjazdem do Ameryki.

## Ze świata

W Bukareszcie odbył się Bałkański Turniej Gier Sportowych, w którym brały udział Jugosławia, Rumunia, Bulgaria i Albania. W siatkówce, kobiet wygrała drużyna Rumunii. W siatkówce mężczyzn zwyciężyła także Rumunia przed Jugosławią. Bałkańskim mistrzem koszykówki męskiej została Bulgaria, a na drugim miejscu uplasowała się Rumunia. Pierwsze miejsce w koszykówce kobiecej zdobyła Jugosławia przed Bulgarią.

Joe Luis, zawodowy mistrz świata, znokautował swego przeciwnika w tegorocznej walce o tytuł mistrza świata w ciągu 2 min. i 9 sek. Nie było to jednak największe zwycięstwo Murzyna w spotkaniu o mistrzostwo świata, gdyż swego czasu odniósł on zwycięstwo nad Maxem Schmelingiem w ciągu 2 min. i 4 sek.

Nie tylko piłkarskim, ale także mistrzem piłki wodnej ZSRR została drużyna CDKA, która w finale pokonała CWUZ po dogrywce 3:1.

W moskiewskim teatrze operetki grana jest komedia pt. „Jedenastu pod znakiem zapytania”. Fabułą tej komedii jest wyprawa piłkarzy „Dynamo” do Anglii.

## Ostateczny termin mistrzostw wagi średniej

POZNAN. Na ostatnim zebraniu zarządu PZB postanowił ostatecznie rozegrać mistrzostwo Polski w wadze średniej za rok 1946 w dniach 2 i 3 listopada br.

## DZISIEJSZE MECZE O MISTRZOSTWO KLASY A NA DOLNYM ŚLĄSKU

W dniu dzisiejszym w różnych miastach Dolnego Śląska odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A:

Odra—Burza, Barycz (Milicz)—TUR (Strzeżów), Gaz—Promień (Żary), TUR (Lubin)—IKS, Ruch (Jelenia Góra)—Polonia (Świdnica), Bielawianka—TUR (Jelenia Góra), TUR (Kamienna Góra)—Victoria (Sobieszewo).

Przypominamy, że w następnym numerze „Naprzodu Dolnośląskiego” zamieścimy tabelę obrazującą obecny stan rozgrywek o mistrzostwo kl. A.

## BOXS: IKS — RKS „PAFAWAG”

W Hali Ludowej przy ul. Olszawskiego, dojazd tramwajem linii nr. 1, odbędą się zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska. Początek o godz. 12 w południe.

## PIŁKA NOŻNA

Na Stadionie IKS, przy Alei Olimpijskiej, dojazd tramwajem linii nr. 9, odbędą się:

o godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. B: Garbarnia (Brzeg) — ZKS; o godz. 14 mecz o wejście do klasy A: Milicjiny KS (Zgorzelice) — Milicjiny KS (Wrocław).

## WKS „Szturmowiec“ (Kielce) zwycięża

### KS „Społem“ 3:2 (0:1)

W drugim meczu wojskowej drużyny „Szturmowiec“ z Kielce, rozegranym na stadionie IKS Wrocław z wrocławskim zespołem „Społem“ zwyciężyli goście w stosunku 3:2 (0:1). Gra obu drużyn była raczej wyrównana, z czym wojskowi rozstrzygnęli spotkanie

na swoją korzyść przede wszystkim dzięki ambitej grze. Bramki dla zwycięzców strzelili: Grzesik (2) i Witkowski, dla pokonanych: Cichaczewski i Moskal. Sędziował dobrze p. Długosz.

# PPS pionierem spółdzielczości

# Wszyscy PPS-owcy członkami Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej!



# O oszczędność w używaniu energii elektrycznej

## Apel elektrowni wrocławskiej do konsumentów

Wskutek używania energii elektrycznej przez ogrzewanie pomieszczeń i gotowanie obciążenie Elektrowni wzrasta w sposób zupełnie nieprzewidziany i anormalny. Powoduje to zwłaszcza w godzinach wieczornych nadmierne przeciążenie przewodów i urządzeń, wskutek czego powstają przerwy w blokach i nieraz całych dzielnicach miasta. Usunięcie urządzeń nie zawsze da się uskuteniczyć w krótkim czasie a może potrwać czasem kilka dni.

Urządzenia dla rozprzewadzenia energii nie były zbudowane na takie dodatkowe obciążenie, które powoduje obecnie szeroko i bezpłatnie stosowane grzejniki elektryczne, wsku-

tek tego problem ten stawia Elektrownię w bardzo trudnym położeniu i zmusza ją do ewent. zastosowania w przyszłości drastycznych kroków.

Elektrownia apeluje wobec tego do wszystkich odbiorców, aby ograniczyli obciążenie właśnie w godzinach wieczornych między godziną 16-tą a 21-szą do niezbędnego minimum.

W tym czasie kategorycznie zabrania się używania piecyków i kucharek. Konsument u którego kontrola nasza stwierdził nietosowanie się do powyższego, pozbawiony zostanie dopływu energii na przynajmniej miesiąc czasu.

Jednocześnie przypomina się, że odbiorcy mający taryfę ryczałową korzystają mogą tyl-

ko z energii do oświetlenia. Korzystanie z energii na inne, niedeklarowane cele, uważane jest za kradzież energii i pociągają za sobą sankcje karne abstrahując od pozbawienia dopływu energii na dłuższy przeciąg czasu.

Ponownie przestrzega się również od wszelkich manipulacji przy licznikach oraz kombinacji obejścia liczników, zerwanie plomb, wzmocnienie bezpieczników itp. Wszelkie te czynności pociągają za sobą sankcje karne i pozbawienie dopływu energii elektrycznej.

### Ogłoszenia drobne

**Pracownia szewska Dura Paweł, Wrocław, ul. Wrocławzka 38. (1256)**

**Unieważniam zgubioną legitymację PPS na nazwisko Król Tadeusz. (1257)**

**Unieważniam zgubioną legitymację oficera Nr. 4899 — serja 0007, na nazwisko Bergandy Roman. (1258)**

**Unieważniam zaginioną legitymację służbową Nr. 181 Brudna Regina, Nr. 547 Brudny Józef, zam. Stradam-Górny, dom 61, wydane przez Dyrektora Lasów Państwowych Wrocław. (1260)**

## Kronika miejska

**Październik 27 niedziela**

Dziś: Saby  
Jutro: Szymona i Tadeusza  
Długość dnia: 8 godz. i 12 min.

### PO CO CENNIK URZĘDOWY?

Charakterystyczną cechą na rynku handlowym była do niedawna karygodna różnica cen wyrażająca się w postaci krzywdzącego stosunku do uposażeń pracownych na Dolnym Śląsku.

Zainteresowane tym władze wydały specjalny cennik urzędowy, obowiązujący kupców - detalistów. Zastosowany w praktyce cennik przyczynił się do wytworzenia nowego działywa rynkuowego.

Np. według cen urzędowych 1 kg. masła kosztuje 530 zł. tymczasem nabawiając u przelajnego gospodarza płaci się za to samo masło 450 zł., gdy w sklepie ten sam towar — prawda, że opakowany w pergaminowy papier — kosztuje 600 zł.

Przed przeciętnie zarabiającym, wylania się problem: czy kupować po cenach niższych od ustalonych, podważając jednak zapłaconą kwotę autorytet czynników gospodarczych, czy kupować u kupca detalisty, płacąc wygórowaną cenę.

### WALKA ZE SPEKULACJĄ

W ramach energicznej walki z elementami spekulacyjnym, organy MO zatrzymały niedługo nie meldowanego osobnika, trudniącego się sprzedażą pomarańczy i cytryn, oczywiście pochodzących z „niewiadomego” źródła. Sprzedawca cenil jeden kg. owoców na 1600 zł. Za zatrzymanem przesłano do Komisji Specjalnej.

### SZYBKĄ INTERWENCJĄ MO

Dwaj niezamni osobnicy w mundurach wojskowych skradli sprzed budynku Państwowego Centrali Handlowej we Wrocławiu ul. J. Dąbrowskiego 58/60, samochód osobowy marki Opel-Kadet.

Na skutek energicznej interwencji poszkodowanych, jak również przy pomocy SOK i MO samochód odnaleziono już po upływie 24 godzin na stacji kolejowej Brokowie.

**NIE RZUCAJcie BEZPODSTAWNYCH OSKARZEŃ.**

Specjalny Sąd Karny na sesji w dniu 26 bm. rozpatrywał sprawę Tatarskiego Teofila. Akt oskarżenia zarzucał wyżej wymienionemu, że w okresie okupacji niemieckiej, będąc

powiatowym lekarzem weterynarii w Samborze odznaczał się zdecydowanie wrogim utroskowaniem do Polaków, będąc jednocześnie kraciowym germanofilem.

W toku przeprowadzonego rozprawy zeznający pod przysięgą świadkowie nie tylko nie dostarczyli ani jednego dowodu winy oskarżonego, ale wrócić przeciwnie przedstawili jego działalność na tamtejszym terenie w jak najlepszym oświetleniu.

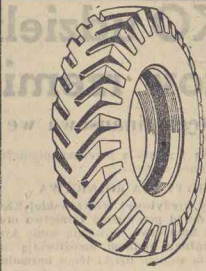
Sąd uznając motyw oskarżenia za bezpodstawną denuncjację, Tatarskiego uniewinnił.

## Radio - Wrocław

**NIEDZIELA, 27 października 1946 r.**

7.00 Płyta religijna. Program na dzień bieżący. Chwilka złotych myśli. 7.05 Audycja poranna (transmisja z Krakowa). 8.00 Dziennik poranny (z W-wy). 8.20 Program na dzień bieżący (z Wrocławia). 8.25 Muzyka (bez Katowic). 9.00 Nabożeństwo z Poznania (transmisja z Poznania). 10.00 Audycja regionalna z Poznania. 10.40—11.57 Przerwa.

11.57 Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki (transmisja z Krakowa). 12.06 Transm. z Katowic. Poranek symfoniczno-głoskowy w oprac. Latarenka Radiewojska (5'). 13.30 „Niemy po wojnie” (transm. z Katowic). 13.40 Audycja wojskowa (z W-wy). 13.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia (z W-wy). 40.00 Audycja dla świetlic wiejskich (z W-wy). 14.35 Chwilka biura studiów (z W-wy). 14.40 Teatr wybraźni: „Następna fala” według noweli Hyszczyńska Sala w oprac. Jana Stefzyka. 15.30—17.00 Przerwa. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie (transmisja z Krakowa). 18.15 „5 minut pojeździ” (z W-wy). 18.20 Przegląd tygodnia (z W-wy). 18.30 Tygodnik dźwięku. (z W-wy). 18.45 Transm. z Katowic: „Uśmiech i piosenka”. 19.10 „Możka muzyczna”. Wykonawcy: Sektet P. R., Mieczysław Fogg (pianiski), Mieczysław Woźniak (flet), Chór Osiedla oraz Osiedla Aniolikiewicz (fortepian). 20.00 Dziennik wieczorny (z W-wy). 20.20 „Podróż po świecie” (z W-wy). 20.50 Ciekawostki literackie (z W-wy). 21.00 „Rozmaitości Wrocławskie” — „Mieszamy cocktail”, audycja słowno-muzyczna w oprac. muz. dr Stanisława Kani, oprac. literackie Ludwika Czyżyńskiego. 21.30 Muzyka z płyt (z Wrocławia). 21.45 Kwadrans przy (z W-wy). 22.00 Audycja rozrywkowa z cyklu „Antena na boki” (transm. z Łodzi). 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Osajmiera. 23.00 Komunikaty lokalne. Program na dzień następny. Zakończenie audycji. Hymn.



**OPONY DO WÓZÓW ciężarowych nadeszły**

**Punkt Zbytu Centrali ZBYTU SAMOCHODÓW Wrocław T. Kościuszki 124**

# Komunalna Kasa Oszczędności

Związku Międzykomunalnego w Świdnicy, ul. Różana 1 (gmach własny) telefon 26-73

**ODDZIAŁY**  
Świebodzice, ul. Zamkowa 27 Strzegom, ul. Rynek-ratusz

posiada własne rachunki bieżące w następujących bankach:

- Narodowy Bank Polski w Świdnicy
- Państwowy Bank Rolny we Wrocławiu
- Komunalna Kasa Oszczędności pow. wrocławskiego we Wrocławiu
- Bank Komunalny w Kańowicach

- K. K. O. przyjmuje:** oprocentowane wkłady na książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela
- K. K. O. prowadzi:** rachunki czekowe i bieżące, zarówno dla osób fizycznych jak i prawnych
- K. K. O. współdziała w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych** przez udzielanie pożyczek wekslowych i na rachunkach bieżących otwartego kredytu właścicielom nieruchomości, rzemieślnikom, kupcom, drobnemu przemysłowi, przedsiębiorcom handlu hurtowego, rolnikom, oraz rozprawdza specjalnym kredytem ziemieniowym Państwowego Banku Rolnego
- K. K. O. załatwia:** wszelkie inne czynności bankowe, jak: udzielanie gwarancji, przelewy i przekazy na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej oraz inkaso, depozyty i t. p.

**Bezpieczeństwo i tajemnica wkładów zagwarantowane.**

**DYREKCJA**

### Repertuar teatrów

**Teatr Popularny OKZZ**  
Niedziela 27. 10. o godz. 16-tę i godz. 19-tę gościnny występ solisty i baletmistyza Opery Amsterdamskiej Jo Barrenda.

**TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 13** (równoległa do Kiełbaśniczej): 25, 26 i 27 października przedstawienie kukielkowe dla dzieci „Przygody Gegorka”. Początek o godzinie 16, w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 12 i 16.

### Repertuar kin

„ŚLĄSK” wyświetla film angielski pt. „San Demetrio”, wielki artystyczny film morski.

„TRZCA” wyświetla wzruszający film pt. „Sekretarz Bejkomu”.

„POLONIA” wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Płomień nie zgasł”.

„WARSZAWA” wyświetla film polski pt. „Rena”. W rolach głównych: Engel-Bengelówna, Węgrzyn, Cybulski, Sielański i inni.

„PIONIER” wyświetla film radziecki pt. „Daleka droga”.

**Od poniedziałku 28 bm.**

„ŚLĄSK” wyświetla film produkcji polskiej pt. „Murzyn”, według powieści M. Bahuckiego, scenariusz T. Dołgi-Mostowicza. W rolach głównych: M. Owikłńska, J. Pi-chalski, A. Zabeżyński, Tamara Wiśniewska i J. Węgrzyn.

„POLONIA”, przy ul. Żeromskiego 53, wyświetla film pt. „Ozapajew”.

„TRZCA” wyświetla film pt. „Wolga, Wolga”.

### Zjazd aktywistek PPS Dolnego Śląska

Dnia 3. 11. 1946 r. o godz. 10-tę rano w gmachu Woj. Kom. PPS, pl. Bisk. Nankiera 1, odbędzie się Zjazd aktywistek PPS z terenu Dolnego Śląska, na którym zostanie wygłoszony szereg referatów politycznych i organizacyjnych oraz omówiony plan pracy na rok najbliższy.

## Państwowa Szkoła Hodowlana w Wlenie

Wlen pow. Lwówek, telef. Wlen 152

rozpoczyna się rok szkolny W DNIU 15 STYCZNIA 1947 r.

Szkoła o typie skróconego gimnazjum dla starszej młodzieży — kodukacyjna.

— Przy szkole internat męski i żeński. Nauka bezpłatna — Wpisowe 100 zł.

Podania o przyjęcie należy przesyłać do DYREKCJI SZKOŁY

Dla słabo przygotowanych w r. listopada br. otwiera się kurs przygotowawczy.

## PAŃSTWOWA FABRYKA JEDWABIU SZTUCZNEGO Nr 3

WROCŁAW-KOWALE, SKRZYŃKA POCZTOWA Nr 1, TELEFON 209

poszukuje

inżynierów chemików, inżynierów mechaników, inżynierów elektryków, pracowników biurowych, maszynistek

**DYREKCJA**

## Ziemniaki i warzywa

sprzedaje hurtowo

**Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych R.P. Oddział we Wrocławiu**

Biura:

Wrocław, ul. Widok 10, tel. 5-59

Punkty hurtowej sprzedaży:

Wrocław, ul. Słodowa 38

Wałbrzych, Rycerska 2, tel. 1667

## DZIAŁ PRZETWÓRSTWA Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego oddz. Nr 15

Wrocław, ul. Spokojna 18/20.

**Poleca:**

- Księgi handlowe
- Bruliony
- Zeszyty szkolne, nutowe
- Bloki biurowe, listowe, kasowe, magazynowe.
- Notesy
- Koperty
- Papier światłoczuły w różnych rozmiarach
- Papier kredowany, podgumowany, parafinowany
- Krepine kolorowa
- Taśmy do maszyn „Dalton”
- Taśmy pogumowane
- Kalendarze na rok 1947, ścienne, kieszonkowe i terminowe
- Ligninę

**Wydoby kartonazowe:**

- Różne opakowania tekturowe
- Pudełka apokaryskie
- Opakowania do proszków
- Bombonierki na cukry itd.

Sprzedaż w godzinach od 9 do 13-ej

Spółdzielniom i Firmom Zarejestrowanym

**C G P Oddział 15**  
Wrocław, ul Spokojna 18/20